

Sejm w obronie obywatelskich praw.

Bez podwyższania podatków można było podnieść płace urzędników.

Warszawa 30. 5. (Telegram własny Polonii.) Dziś od rana do późna wieczorem obradował dalej Sejm, gdzie się toczy generalna dyskusja nad budżetem.

Pierwszy przemawiał przedstawiciel Zw. L. N. poseł Rybarski. W świetnym przemówieniu zanalizował poseł Rybarski poszczególne problemy budżetu. Między innymi udowodnił on, że wnioski Z. L. N. zmierzają do poczynienia odpowiednich oszczędności, z których bez podwyższania podatków można było zdobyć sumy na podwyżkę płac urzędników o 25 proc.

Propozycje Z. L. N. nie naruszały równowagi budżetowej. Zmierzają one konsekwentnie do uzyskania sumy oszczędnościowej w wysokości 123 milionów w preliminarzu.

Pan wicepremier Bartel — mówił mowca — utrzymuje, że preliminarz budżetowy został głęboko ujęty i wszechstronnie po mozolnych studiach opracowany. Mowca jednak wykazuje na podstawie ścisłych danych, że nawet obliczenia głównych pozycji budżetowych są nieściśle wyliczone.

Inwestycje (główne pozycje rządu) zdaniem mówcy powinny być pokryte z pożyczki amerykańskiej, z której wydzielono fundusz kredytowy w wysokości 93 milj. zł. na cele inwestycyjne. Kredyty te nie są realizowane, a płaci się od nich 10 proc.

Rząd chce kokietować lewicę.

Następnie mowca bardzo szeroko omawiał przyczyny deficytu bilansu handlowego, zaznaczając, że rząd chce główne pozycje podatkowe przerzucić na pozycje podatku majątkowego. To jednak musi rząd raz na zawsze wykreślić ze swego rachunku.

Propozycjami temi stara się rząd zbliżyć ku sobie lewicę, panowie z lewicy zaś powinni pamiętać, że na zachodzie nawet socjalizm odrzuca ideę pobierania podatku majątkowego. W Anglii i Francji nie kto inny jak właśnie socjaliści proponują radykalną zmianę w pobieraniu tego podatku w najbardziej dogodnej formie. Jeśli panowie z lewicy dążą do objęcia władzy w Polsce to niech sobie przypomną doświadczenia lewicy francuskiej w sprawach finansowych a wtedy przekonają się, że łatwo mówić i rzucać demagogiczne hasła, ale trudno stworzyć taką sytuację, aby na biednych wydawało się coraz więcej, a podatki mieli płacić tylko ludzie bogaci. W Polsce tych ludzi bogatych bardzo mało.

W dalszym ciągu swego, z wielką uwagą wysłuchanego przemówienia, zaznaczył mowca, że etatyzm wprowadzony dekretami Prezyd. Rzeczypospolitej, normującymi ceny na różne produkty doprowadzony jest do absurdu. Gdyby w tej chwili powstał rząd, któryby dążył do socjalizacji, nie miałby potrzeby zmieniać ustawodawstwa.

Dziś bowiem całe życie gospodarcze Polski uzależnione jest od Państwa.

Ograniczenie praw obywatelskich.

Jeżeli Rząd — mówi mowca dalej — chce przez to dać wyraz idei „silnego rządu” a czyni to w ten sposób, że ogranicza organizację gospodarczą, niezależność sądownictwa, ogranicza szkolnictwo, wyposażając jednocześnie we wielką władzę starostów i wojewodów, — to jest to niczem innym, jak ograniczeniem konstytucyjnych praw obywateli.

Jeżeli władze administracyjne miałyby nawet orzekać o zdolności płatniczej obywateli, to nie trzeba już mówić o dyktaturze, bo ona już faktycznie jest i to w najgorszej formie.

Silny Rząd powinien czerpać swą siłę nie w ograniczeniu praw obywateli, lecz w ich przestrzeganiu. Tymczasem nasz ustrój państwowy od dwóch lat jest w stanie pełnej desorganizacji.

Pustka, jaka powstała skutkiem stosowania systemu majowego może być wypełniona tylko jakimś przypadkiem.

I jeśli ludzie sądzą, że system ten ma cechy trwałości, to życie ich pouczy wręcz o czemś przeciwnym.

Mowca widzi jedyne wyjście z sytuacji w naprawie ustroju państwowego, który powinien być czynnikiem harmonizującym działalność naczelnych władz państwowych.

Osiągnąć to można nie drogą wicherzenia i rozbijania innych stronnictw w celach politycznych, partyjnych, lecz pracą twórczą.

Silny Rząd powinien pozostawać pod kontrolą władz ustawodawczych, które miałyby prawo Rząd ten usunąć. Rząd winien być odpowiedzialny przed Sejmem w całości.

Mowca jest przeciwnikiem votum nieufności poszczególnym ministrom i chciałby zabezpieczyć Rząd przyszły przed przypadkowym tego rodzaju votum nieufności. Mówi się o prześladowaniu autorytetu w Polsce. Sąd najwyższy nie miał wątpliwości, że uchwały sejmowe uchylające dekrety Prezydenta obowiązują. Wątpliwości te jednak powstawały gdzieindziej. Kończąc mowca wyluszczył postulaty Z. L. N. w sprawie ordynacji wyborczych w sprawie niezależności sądownictwa, ustawodawstwa i Trybunału Konstytucyjnego.

Nikt nie może być ponad prawem i bez prawa.

„Jedynka musi pęknąć”.

Następnie przemawiali pos. Chadyński (N. P. R.) i poseł Neumann (Zj. Niem.). Ten ostatni oświadczył, że klub jego głosować będzie przeciwko budżetowi.

Po południu wygłosił dłuższe przemówienie poseł Jan Dąbski, który scharakteryzował w jaskrawy sposób dążenia i cele swego stronnictwa. Mowca oświadczył, że stronnictwo jego wy-

Salon Dzieł Sztuki

KAZIMIERZA WOJCIECHOWSKIEGO

Kraków, Sw. Jana 3. - Telefon 2

Obrazy znanych Malarzy polskich.

Wybór ogromny. — Ceny konkurencyjne.

powiada się stanowczo przeciwko uwstecznieniu ordynacji wyborczej i konstytucji. Chcemy żyć w ustroju demokratycznym, dopóki nie mamy jeszcze porozumienia z „Jedynką”. Mowca zapewniał, że będzie głosował za poprawkami do budżetu tylko wówczas, jeżeli Rząd przyzna sto milj. na cele drobnego rolnictwa. Prawdziwą sanacją nazywa mowca połączenie się wszystkich stronnictw chłopskich i jednoczesne zbliżenie związków chłopskich do lewicy robotniczej.

Co do rewizji konstytucji, ordynacji wyborczej zajmuje klub jego stanowisko wyczekujące aż do czasu rozbicia „Jedynki”, która musi pęknąć.

Rozbicie Jedynki wyobraża sobie mowca w ten sposób, że część ich pójdzie na prawo, a reszta stanowić będzie demokratyczne centrum, które przyłączy się do lewicy sejmowej. Później nastąpi także zbliżenie do słowiańskich mniejszości. Wówczas — zaznacza mowca — ruszą owe połączone siły przeciwko szlachcie.

Następnie przemawiał poseł Stawek, prezes B. B. W dziewiczej swej mowie zapewniał mowca, że życie wprowadziło zmianę w układzie stosunków określonych przez konstytucję marcową.

Obecnie chodzi o to, aby znaleźć odpowiedni wyraz dla utrwalenia tych zmian we formie przeistoczenia konstytucji, aby stosunki przedmajowe nie mogły już powrócić.

Mowca zapewniał, że posadzanie B. B. o faszyzm jest niesłuszne, gdyż to nie leży po linii politycznej jego stronnictwa. Chodzi tylko o uzdrowienie parlamentaryzmu a nie o jego likwidację.

— x —

Huragan piaskowy zasypał miasta ukraińskie.

Warszawa, 30 5. (Tel. wł. „Polonii”) Teraz dopiero nadeszły dokładne szczegóły katastrofy, która nawiedziła Ukrainę.

Szalał tam huragan piaskowy, niosący tumany lotnego piasku w zaskakujących masach. Piasek zasypał olbrzymie tereny rolne, niszcząc do szczytnie zasiewy. Rolnicy muszą ponownie przeorywać glebę i zasiewać.

Najbardziej ucierpiało miasto Ekaterynosław, które znalazło się w samym środku huraganu. Pokryte jest

ono grubą warstwą piasku, którego usunięcie zajmie jeszcze dużo czasu.

O masach niesionego przez huragan piasku świadczy okoliczność, że w mieście Melitopolu, w dniu burzy, panowała zupełna ciemność, gdyż tumany piasku przysłoniły zupełnie promienie słoneczne. Toteż w dzień musiano tam pracować przy sztucznym świetle.

Szkody są olbrzymie i nie dadzą się nawet obliczyć, do tego stopnia uległy zniszczeniu urodzajne pola ukraińskie w tej części kraju.

Ludność zalanych powiatów niemieckiego Śląska w popłochu ucieka.

Berlin, 30 5. (Tel. wł. „Polonii”) Powódź na niemieckim Górnym Śląsku przybiera zaskakujące rozmiary.

Szkody przenoszą według tymczasowych już obliczeń przeszło 3 miliony marek niem. w złocie.

Ludność w popłochu opuszcza domy swoje na terytorium nawiedzonym przez wylew, byle tylko unieść życie.

Powódź ta spowodowana została oberwaniem się chmury.

Poziom rzek ponad normalny wynosi w powiecie Reichenbach przeszło 3 mtr.

Woda zalała przedmieścia miasta Reichenbach, porywając ze sobą szeregi domów.

Praca zbliża ku sobie narody.

Genewa, 30. 5. (Tel. wł. „Polonii”) W drugim dniu obrad międzynarodowego Kongresu Pracy przemawiał delegat amerykański, który oświadczył, że wprowadzenie instytucji pracy we wszystkich krajach Europy ułatwiłoby znacznie zbliżenie się między narodami w dziedzinie stanu gospodarczego z punktu widzenia potrzeb społecznych. Ameryka posiada bardzo wiele biur pracy, nie są one jednak stworzone na wzór Międzynarodowego Biura Pracy. Wobec tego należy dążyć do rozszerzenia tych instytucji po całym świecie, gdyż dotąd jest zaledwie 300.

Rzeki czeskie wylały.

Praga, 30 5. (AW.) W Górach Olbrzymich na skutek gwałtownych deszczów wystąpiły z Brzegów Mała i Duża Aupa.

Okolice po obu stronach tych rzek zostały zalane. Zerwaniu uległo kilkanaście mostów.

Już jeden dyktator kończy się.

Warszawa, 30 5. (AW.) Dyktator Hiszpanji Primo de Rivera z dniem 15 sierpnia wycofuje się z życia publicznego. Jako następcę zamianowany zostanie prawdopodobnie Muez Alfonso, który stanie na czele gabinetu w nowo ukończonym rządzie.

Dyskusja nad budżetem Państwa.

(K) Dnia 29 rozpoczęła się w Sejmie generalna dyskusja nad budżetem państwa. Trwać ona będzie około 90 dni. Generalna dyskusja budżetowa jest w każdym demokratycznym parlamencie wielkim świętem, gdyż stanowi mocny dowód, że podstawowym prawem parlamentu jest krytyka poczynań rządu w zakresie gospodarki finansowej państwa oraz zgoda na takie czy inne dysponowanie pieniędzmi państwowymi.

Wynik dyskusji wczoraj rozpoczętej jest niewątpliwym. Budżet zostanie przyznany rządowi bez poważniejszych trudności i, najprawdopodobniej nie ulegnie po wyjściu z komisji budżetowych większym zmianom.

Nawet zresztą i czasu na to nie będzie wobec nałożonego przez marszałka Sejmu p. Daszyńskiego przymusu ograniczania się w krytyce przedstawicieli stronnictw. Trochę dziwnie wygląda ten kaganiec ograniczający nałożony na usta tym, którzy mają przecież prawo... kontroli ale, trudno. Sejmowi poprzedniemu a. i obecnemu zarzucano ze strony sanacji tyle razy gadulstwo, że oniemiało go. Ograniczona i niema prawie krytyka staje się dziś absurdem. Dlatego też nie należy, jak wyżej powiedzieliśmy, oczekiwać od dyskusji w krytyce ograniczonej na minuty jakichś poważniejszych wstrząsów. Budżet będzie w tych warunkach grzecznie uchwalony.

Cieszyć się z tego należy, gdyż jest to konieczność państwowa ale, smucić się trzeba, że budżet uchwalony będzie bez głębszego wglądu w jego poszczególne działy, bez dokładnego stwierdzenia czy wszystkie bezwzględnie jego pozycje zostaną użyte właściwie.

Że zaś wątpliwości pod tym względem mogą istnieć, dowodem tego nawet uwagi ultra lojalnego sanatora i referenta budżetu prof. Krzyżanowskiego, który mówi np., że rząd dotuje bardzo znaczną funduszą Bank Rolny i Bank Gosp. Kraj. a o zużyciu tych funduszy przez te banki Sejm nie otrzymuje żadnej wiadomości...

Przykładów takiego utrudniania Sejmowi kontroli wydatków przytacza oddany rządowi poseł znacznie więcej.

Domaganie się więc wglądu w budżet nie jest szykaną ani złą wolą.

Ale trudno... „nam milczeć nakazano”...

Ogólna suma wydatków w budżecie tym wynosi 2 miliardy 250 milionów 188 tysięcy 702 zł. — suma dochodów 2 miliardy 589 milionów 69 tysięcy 714 zł.

Jest to jednak zestawienie, w którym tylko wydatki administr. zaliczone są brutto, natomiast przedsiębiorstwa państwowe i monopole figurują w tej sumie tylko dodatnimi lub ujemnymi saldami. Jeżeli byśmy wprowadzili zamiast ogólnikowych sald tych działów ich wydatki i dochody to budżet rozednie się do bardzo poważnych sum a mianowicie:

w dochodach do 4.885.466.934 zł.

w wydatkach do 4.816.585.922 zł.

Przedłożony obecnie Sejmowi budżet ma jednak, poza wszystkimi innymi wątpliwościami, zasadniczy i poważny błąd. Nie przewiduje wydatków na polepszenie bytu urzędników państw. — mówi jedynie o zasiłkach i to w formie bardzo elastycznej, gdyż uzależnia je od uzyskania pokrycia na nie.

Wprawdzie stronnictwa umiarkowane, narodowe proponowały w Komisjach skreślenie zbędnych wydatków na około 200 milionów co dałoby urzędnikom pewną podwyżkę ale, rząd protestował przeciwko temu a stronnictwa sanacyjno-radykalne utrąciły wnioski stronnictw narodowych tak, że sprawa, która mogła być łatwo załatwiona uległa z winy rządu i sanacji nowym zagmatwaniom i próbom wyzyskania sytuacji dla ponownego obciążenia podatkowego najszerzych warstw społeczeństwa walczącego i tak z trudem o egzystencję.

To czynienie trudności urzędnikom

przez rząd i wicepremiera Bartla (a do tego sprowadza się *junctim* podatkowe i podwyżka urzędnicza), jest tem dziwniejsze, że przecież nikt inny jak właśnie ten rząd i nikt inny jak p. Bartel nie dali w toku swego urzędowania takiej ilości przyrzeczeń i obietnic urzędnikom.

Zwłaszcza przed wyborami. Ileż to było komunikatów PAT'a na ten temat, ile zobowiązań wicepremiera, ministra skarbu a w końcu, każdego z kandydatów jednaki stojącego przed wyborcami. Dano nawet urzędnikom zaliczki na to, ażeby po wyborach zaprzestać dalszego ich wypłacania.

Ale, wracajmy do budżetu.

Z okazji rozpoczęcia generalnej dyskusji nad nim — zabrał głos imieniem rządu p. wicepremier Bartel.

Przemówienie jego było bardzo charakterystyczne. Na podstawie tego przemówienia możnaby p. wicepremierowi ofiarować kiedyś stanowisko w dyplomacji.

Mówił bowiem wiele p. Bartel o rzeczach drugorzędnych, a ślizgał i przemyslał się po najważniejszych jak urodzony akrobata.

Dowodził np. p. Bartel, że niepodobna redukować urzędników w kolejnictwie, w dziale poczt i telegrafów, w policji, w sądach, w szkolnictwie i w przedsiębiorstwach państw. Ale... na miły Bóg! nikt przecież nie domagał się takich redukcji. A przecież tego, że socjaliści, komuniści i stronnictwa chłopskie domagały się redukcji policji (tej jednej zresztą tylko!) nie można uważać za wolę całego Sejmu. Więc poco były te tyrady?

Wyjaśnienie łatwe. Ażeby można było przemknąć się cicho i na palusz-

kach nad masowym produkowaniem ze względów politycznych młodych emerytów!

Pozatem mówił p. wicepremier bardzo wiele o „organizacji i racjonalizacji pracy”, o „zrozumieniu pracy umysłowej” — poznać, że p. Bartel był na kongresie naukowej organizacji pracy jaki odbywał się z początkiem zdale się mają b. r. w Warszawie i, że wiele z niego skorzystał... Ale, na miły Bóg! co to wszystko miało wspólnego z dyskusją budżetową?!

Ze spraw pierwszoplanowych poruszył p. Bartel jedynie kwestję rządowych inwestycji, dowodząc słusznie, że możliwość inwestowania w państwie jest nakazem zarówno racji stanu, jak i poczucia dumy narodowej. Brawo! po stokroć brawo! Tylko... niechże te inwestycje idą powoli, niechże nie wyciągają zbyt wielkich pieniędzy z ubożego społeczeństwa i, niech przedtem żołądek pracowników państwowych zostanie nakarmiony. Niechże inwestycje idą równorzędnie z innymi potrzebami i środkami społeczeństwa!

Streszczając się w ocenie stanowiska rządu wyrażonego przez przemówienie p. Bartla — musimy dojść do przekonania, że *nic się nie zmieniło*. Rząd zapowiada przeprowadzenie swoich planów bez oglądania się na krytykę stronnictw umiarkowanych, biorąc na siebie za to pełną odpowiedzialność a, stronnictwa umiarkowane uchwalą budżet pod przymusem moralnym, gdyż konieczności państwo wym odmówić nie można i nie wolno — chociażby i nadal miał trwać dotychczasowy stan rzeczy polegający na tem, że „Sejmowi nie będzie się przedkładało ani zamknięć rachunkowych za ubiegłe okresy, ani wniosków o dodatkowe kredyty!” (Słowa referenta prof. Krzyżanowskiego).

W sprawie 8-godzinnego dnia pracy.

TENDENCJE REWIZYJNE I OBawy PRZED REWIZJĄ.

Dnia 30 bm. ma się odbyć w Genewie 11-ta z rzędu Konferencja Pracy, na której mają być rozstrzygnięte kwestie minimum płacy i ubezpieczenia w razie wypadku podczas pracy. Poza temi jednakowoż sprawami — jak się obawia dyr. Międzynarodowego Urzędu Pracy p. Albert Thomas — ukrywa się tendencja rewizji uchwały Konferencji Pracy w Waszyngtonie (1922), postanawiającej 8-godzinny czas pracy, która to uchwała stanowi kanon ustawodawstwa socjalnego i żenicę praw robotniczych.

Uchwała waszyngtońska służyła Międzynarodowemu Urzędowi Pracy za podkład do zawierania z poszczególnymi państwami konwencji — mocą których poszczególne państwa wprowadzały do swych konstytucji, względnie ustaw postanowienia zabezpieczające robotnikowi 8-godzinny czas pracy.

W sferach angielskich robotników powstała tendencja do zmiany tego „kanonu” i w kierunku używania go i dostosowania do współczesnych warunków pracy. Wspomniany dyr. Thomas w obawie przed jakąś niespodzianką na genewskiej Konferencji, wydał memoriał, w któ-

rym przeciwstawia się wszelkim zmianom uchwały waszyngtońskiej. Uważa on, że zmiana ta musiałaby pociągnąć za sobą rewizję wszystkich paktów z poszczególnymi państwami, z których niejedno, korzystając z uspokojenia umysłów i powrotu do względnie normalnych stosunków, zmieniłoby swoje ustawy powzięte w chwili powojennego chaosu.

Wszelka tendencja rewizji, zdaniem p. Thomasa, mogłaby wprowadzić niepożądany ferment.

Memoriał ten, poza powyższą sprawą, stwierdza uzgodnienie współdziałania Urzędu Pracy z faszystym, a zarazem bardzo różowe stawia horoskopy na przyszłość w stosunku do Sowietów.

Genewa, 29. 5. (PAT) Na wczorajszym posiedzeniu Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy postanowiono ostatecznie, że najbliższa sesja zwołana zostanie w październiku do Warszawy.

Następnie przedstawiciel Polski Minister Sokół wypowiedział się przeciwko wnioskowi delegata angielskiego, który domagał się wdrożenia postępowania dla ewentualnego przeprowadzenia rewizji konwencji waszyngtońskiej o 8 godzinny dzień pracy.

„Rozwój portu w Gdyni postępuje szybko”

POWIEDZIAŁ P. PREZYDENT.

Poznań, 30. 5. (PAT) P. Prezydent Rzeczypospolitej udzielił wczoraj w czasie pobytu we Wrześni rozmowy przedstawicielowi „Dziennika Poznańskiego”.

W rozmowie o sprawach morskich mówił P. Prezydent: Rozwój Gdyni postępuje w żywym tempie i wraz z podnoszeniem

się znaczenia handlu naszego wybrzeża gruntować się będzie w dalszym ciągu życie gospodarcze kraju. P. Prezydent stwierdza, że Niemcy w miarę postępu rokowań handlowych wykazują znaczniejsze ustosunkowanie się do naszego państwa.

Rokowania w sprawie rozrachunku górnośląskiego „Knappschaftsvereinu”.

Warszawa, 30. 5. (PAT) W dniu 30 maja przybyła do Warszawy delegacja niemiecka do rokowań polsko-niemieckich z zakresu ubezpieczeń społecznych, złożona z 8 osób pod przewodnictwem dyrektora ministerialnego ministerstwa pracy Rzeszy dr. Griesera.

Po parafowaniu w Berlinie w dniu 25 maja br. polsko-niemieckiej umowy o ubezpieczeniach społecznych, wznowione zostały z dn. dzisiejszym w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej rokowania w sprawie rozrachunku majątkowego z tytułu podziału między Polskę i Niemcy dawnego Oberschlesischer Knappschaftsvereinu, instytucji górniczych ubezpieczeń

społecznych, na której miejsce weszła obecnie Spółka Bracka w Tarn. Górach.

Delegacji polskiej przewodniczy dr. Horowitz, kierownik departamentu ubezpieczeń społecznych w Min. Pracy i Opieki Społecznej.

O zdrowie wsi i miasteczek.

L w 6 w, 30. 5. (Tel. wł. „Polonii”) W dniu 7 i 8 lipca br. odbędzie się we Lwowie VI z rzędu zjazd polskich higienistów.

Głównymi tematami obrad będzie sprawa uzdrowienia wsi i małych miast oraz organizacja szpitalnictwa w Polsce.

Gwałtowne demonstracje Serbów przeciw Włochom. Włochy grożą konsekwencjami.

Białogrod 30. 5. (PAT) Mimo surowych rządzeń ochronnych, podjętych na skutek struktury ministerstwa spraw wewnętrznych, szło w Białogrodzie do nowych manifestacji antywłoskich.

Manifestacje miały miejsce w czasie przedstawienia, danego w Teatrze Narodowym zespołu opery komicznej z Paryża. Mianowicie publiczność, zajmująca wyższe piętra a dająca się przeważnie ze studentów manifestowała na cześć Francji, wznosząc jednocześnie wrogi okrzyki przeciw Włochom.

Minister spraw zagranicznych Marinikow, który znajdował się w teatrze w loży francuskiej, opuścił natychmiast teatr. Manifestacje powtórzyły się przed teatrem, wczem policja wystąpiła energicznie przeciw manifestantom, aresztując wielu z nich.

W Sarajewie młodzież zorganizowała wczoraj wieczorem manifestację, protestującą przeciwko ekscesom faszystów w Zrze. Policja interwenjowała, przyczem musiała zaważać żandarmerji konnej, która dokonała aresztowania 25 osób. Dowódca żandarmerji został lekko ranny w głowę.

W Subotnicy odbyły się również wczoraj w gmachu teatru manifestacje antyfascystowskie, przyczem młodzież uniwersytecka zornizowała tam więc protestacyjny, w czem którego potępiono postępowanie faszystów w Zrze, solidaryzując się ze studentami Białogrodu, Zagrzebii i Lublanie.

Po zakończeniu zebrania manifestanci usilowali formować pochód i przejść głównymi ulicami miasta. Napotkali jednak na opór policji, która rozproszyła ich, nie dopuszczając do zajęcia. Na skutek wydarzeń, jakie miały miejsce między policją a studentami w Białogrodzie rektor uniwersytetu zarządził zamknięcie wykładow na okres 3 dni.

Organizacja nacjonalistów t. zw. Narodowa Ochrona zwołuje do Białogrodu na najbliższą niedzielę wielki wiec protestacyjny przeciw wystąpieniom faszystów w Zrze.

Belgrad, 30. 5. (Telegram własny „Polonii”) Dziś wręczył pos. włoski gen. Bordone notę min. spraw zagr. Marinikowiczowi, w której ostro protestuje przeciwko ostatnim antywłoskim wykroczeniom studentów i w słowiańskich. Szczególnie ostro zwraca się nota przeciwko zaburzeniom w Zagrzebiu i Spalato, które miały cechy organizowanej akcji, gdyż władze policyjne mimo uprzedzenia przez konsulata włoski w Spalato nie uchroniły budynku konsulatu przed natarciem demonstrantów.

Nota żąda w kategoriach formy od rządu belgradzkiego zadośćuczynienia zastraszając sobie wszelkie dalsze konsekwencje.

Jak się bawia dygnitarze litewscy?

Berlin 30. 5. (PAT) Biuro Wolfa i prasa berlińska donoszą, że dziś rano w Kowale pułkownik artylerji Okolicz Kazarynow ranił ciężko 5-ma strzałami rewolwerowymi w cięsie gry w karty przewodniczącego centrowego komitetu partji chłopskiej dr. Morejkę. Dr. Morejko jest jednym z najbardziej wpływowych polityków litewskich.

600 Polek ameryk. wyładowało w Gdyni.

Warszawa, 30. 5. (Tel. wł. „Polonii”) Dziś o 5.55 po południu przyjechała do stolicy wycieczka Polek amerykańskich.

Wyładowała ona w Gdyni, gdzie była owacyjnie witana przez władze i ludność.

Wisła grozi wyiewem.

Warszawa, 30. 5. (Tel. wł. „Polonii”) Poziom wody na Wiśle wynosił dziś rano 2 metr. W obecnej chwili t. j. 6 wiecz. wynosi już 3,05 mtr. Wieczorem spodziewają się, że osiągnie 4 mtr.

Wylew nastąpiłby przy poziomie 4.50 mtr.

Nagle wezbranie wody na Wiśle powstało z powodu deszczów i topniecia śniegów w górach.

Lokatorzy żywem zamurowani.

Warszawa, 30. 5. (Telegram własny „Polonii”) Dziś o godz. 9 rano zjawili się murarze w domu przy ulicy Marszałkowskiej 46 i zaczęli zamurowywać wyjścia schodowe i do bramy. W ciągu kilku godzin praca ta była skończona i klatka schodowa oraz brama zostały ściśle i prawidłowo zamurowane w całości tak, że mieszkańcy tego domu mogli się wydostać na ulice tylko oknami.

Zdziwionym tym postępowaniem lokatorów oświadczał majster murarski, że po zamurunku jest także przejście od podwórza sąsiedniej kamienicy, tak że będą zupełnie odcięci od świata.

Sprawa ta przedstawia się tak, że właściciel posesji 46 p. Jachelski uzyskał wyrok Sądu Okręgowego na odseperowanie się od posesji 44 a która była niegdyś wspólną własnością p. Jachelskiego i Saltenhajna, a inspektor budowlany pozwolił na odcięcie obu domów od siebie.

Teoria a praktyka w polityce finansowej rządu.

Podczas onegdajszych rozpraw budżetowych w Sejmie referent budżetu prof. Krzyżanowski należący do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z rządem wywodził m. in., że nieodzowny jest dla naszego życia gospodarczego dopływ kapitałów zagranicznych do kraju, bo wpływa on przedewszystkiem na obniżenie stopy procentowej, zwiększenie wartości papierów itd. Prof. Krzyżanowski podkreślał z naciskiem, że niższa stopa procentowej i zwykła płac w kraju zależy przedewszystkiem od dopływu kapitałów zagranicznych. Tak samo od dopływu tego zależna jest zdolność oszczędzania społeczeństwa i odtworzenie rodzimego kapitału, zniszczonego przez wojnę i inflację. Bez sprrowadzania kapitałów z zagranicy grożą nam poważne straty i możliwość klęski gospodarczej. Tak mówił w swoim referacie prof. Krzyżanowski, a ma się wrażenie, że jest on dokładnym echem zapatrywań rządu.

Nagiej rzeczywistości jednak niepodobna pogodzić z temi teoriami rządowymi.

Znamy cały szereg wypadków, w których władze skarbowe czynią wszelkie możliwe trudności, aby uniemożliwić dopływ kapitału zagranicznego do kraju. I tak n. p. niedawno na ufundowanie wielkiego nowego przedsiębiorstwa akcyjnego w przemysle górnośląskim okazała się potrzeba zaciągnięcia wielkiej pożyczki zagranicznej. Chodzi o przedsiębiorstwo, które zatrudnia kilka tysięcy robotników i ma wielkie znaczenie gospodarcze i społeczne. Akcjonariusze tej spółki uzyskali miljonowe kredyty zagranicą, których miały udzielić wspólnie banki kilku krajów. Kapitałisci zagraniczni żądali jednakże hipotecznej gwarancji tej pożyczki. W toku dyskusji wyłoniła się kwestja, jak się przedstawiać będzie sprawa podatków od procentów, płaconych przez spółkę zaciągającą kredyt od tego dług zagranicznego. I wówczas, nasze władze skarbowe oświadczyły, że kapitałisci zagraniczni udzielający pożyczki przedsiębiorstwu polskiemu będą musieli płacić do skarbu polskiego podatek dochodowy od procentów płaconych im przez przedsiębiorstwo polskie za udzielone mu kredyty. Kapitałisci zagraniczni stanowczo odmówili płacenia podatku dochodowego od pobieranych procentów, oświadcza-
jąc, że pożyczki tylko wówczas udzielą, jeżeli zaciągające kredyt towarzystwo polskie wynagrodzi im w pełni wymagany przez władze skarbowe podatek dochodowy. Dla poszukującego kredytu zagranicznego towarzystwa sprawa w ostateczności przedstawia się tak, że do omówionych odsetek od zaciągniętego kredytu zagranicznego musiałoby doliczyć jeszcze podatek dochodowy wymagany przez władze skarbowe. W ten sposób stopa procentowa od kredytu zagranicznego wskutek stanowiska władz skarbowych doszłaby do takiej wysokości, że kredyt ten okazałby się za drogi i nie mógłby już produktywnie pracować. W tych warunkach trzeba będzie zaniechać dalszych zabiegów o uzyskanie tego kredytu zagranicznego.

Zaiste niezbadane są drogi i ścieżki naszych władz skarbowych. Publicznie głosi się, że ściąganie zagranicznego kapitału do kraju jest dobrodziejstwem dla państwa i społeczeństwa, publicznie głosi się, że rząd akcję tę pod każdym względem popiera, w praktyce zaś napotyka się na niebywałe trudności stawiane przez czynniki rządowe. Niezrozumiałe to stanowisko władz skarbowych można tłumaczyć także tem, że kapitałisci amerykańscy, którzy udzielili Polsce pożyczki stabilizacyjnej, zastrzegali sobie pewnego rodzaju monopol w udzielaniu Polsce dalszych pożyczek. Słyszało i czytało się o tem podczas długo trwających rokowań o pożyczkę stabilizacyjną. Wiemy, że kapitałisci amerykańscy przysłali nam swego męża zaufania, jako doradcę finansowego, który jest członkiem rady

Banku Polskiego i to członkiem uprzywilejowanym. Podobno, wszystkie pożyczki zagraniczne zależne są od opinii tego amerykańskiego doradcy finansowego.

Budzą się mimowoli podejrzenia, że opinia doradcy finansowego w tym lub owym wypadku może wypaść ujemnie o jakiejś pożyczce zagranicznej i wtedy czynniki rządowe mogą czynić trudności dla uzyskania tego kredytu. Złośliwi zaś ludzie, których nie brak u nas szepcą, że w sprawie zaciągania kredytów zagranicą uprzywilejowane są tylko pewne grupy zagraniczne. Nie wierzymy w te pogło-

ski, gdyż wszyscy wiedzą, że tego rodzaju praktyka w skutkach byłaby bardzo szkodliwa dla naszych interesów gospodarczych, bo wykluczałaby konkurencję pomiędzy poszczególnymi grupami kapitalistycznymi. W każdym razie wypadek przez nas poruszony, który wcale nie jest odoobniony, wymaga wyjaśnienia ze strony czynników miarodajnych.

Albowiem nie jest wykluczonem, że czynniki rządowe wcale tych wypadków nie znają i przypisać je należy tylko jakimś biurokracjom skarbowemu, tłumaczącemu sobie w swoisty sposób odpowiednie ustawy skarbowe. A wiemy przecież wszyscy z doświadczenia, że zdolności tłumaczenia ustaw na korzyść skarbu u naszych urzędników skarbowych są nadzwyczajne.

—o—o—

Za spokój duszy

ś. p.

Marji z Czarnockich Kowerskiej

żony inżyniera

zmarłej dnia 20. maja w Warszawie i pochowanej na cmentarzu Powązkowskim, odbędzie się MSZA ŻAŁOBNA w kościele św. Piotra i Pawła w Katowicach we wtorek, 5-go czerwca o godz. 8,30 rano, na którą zapraszają przyjaciel i znajomych

Mąż i Siostra.

Kretactwa Waldemarasa w sprawie Wilna.

Warszawa, 30 5. (Tel. wł. „Polonii”) Waldemaras po powrocie z Londynu udzielił prasie kowieńskiej wywiadu, w którym oświadcza, że podczas pobytu w Londynie w rozmowie z Chamberlainem ten ostatni wyraził pogląd, że między Litwą a Polską ustalone będzie współzycie.

Mówiąc o punkcie nowej litewskiej konstytucji proklamującej Wilno jako stolicę Litwy Waldemaras oświadcza, iż punkt ten jest tylko powtórzeniem tego, co było powiedziane w akcie z dnia 16 2. 1918 o niezawisłości Litwy.

Akt ten zdaniem Waldemarasa przeczy ostatniej rezolucji Ligi Narodów orzekającej, że Wilno jest przedmiotem spornym między Polską a Litwą. Waldemaras żadnej nie widzi sporności, bo Wilno zostało Litwie powołanym aktem bezspornie przyznane.

Co się zaś tyczy orzeczenia Rady Ambasadorów przyznającej decydująco Polsce Wilno, to orzeczenia tego Waldemaras nie uznaje, a Litwa go odrzuca.

Nowa ustawa drogeryjna

Warszawa, 30. 5. (Tel. wł. „Polonii”) Nowo opracowany projekt ustawy drogeryjnej przewiduje obowiązkowe przeegzaminowanie wszystkich drogerzystów, przyczem dla drogerzystów z pięcioletnią praktyką zawodową będą egzaminy ułatwione.

Ma być zniesiony dotychczasowy typ składów mydlarskich, sprzedających artykuły apteczne, co będzie zastrzeżone wyłącznie dla składów aptecznych.

—★—

Likwidacja szpiegostwa na terenie Małopolski Wschodniej.

Wysiłki organów bezpieczeństwa publicznego, zmierzające do zupełnego zlikwidowania rozgałęzionej sieci szpiegowskiej na terenie ziemii czerwienińskiej, stają się coraz bardziej skuteczne. Po ostatniem zlikwidowaniu szajki, grasującej w powiatach południowo-wschodnich przyszła kolej na tereny północne, a zwłaszcza na powiaty Zbaraski i Krzemieniecki. Działalność tej szajki była tem szkodliwszą, że operowała ona głównie na bezpośrednich terenach granicznych, a szpiegowskie rekrutowali się przeważnie z pośród byłych żołnierzy, narodowości ukraińskiej. Przewodzony wywiad dotychczas głównie stanu

dróg, mostów i działalności Korpusu Ochrony Pogranicza.

Niektórzy z agentów tej szajki byli w wieku poborowym i zbiegli przed wcieleńiem ich do armii do Rosji sowieckiej. Po przejściu odpowiednich kursów wracali napowrót do kraju i już jako „fachowcy” prowadzili dalej swą antypaństwową robotę w formacjach, do których zostali przydzieleni, gdyż bolszewicy obiecywali im po odświeżeniu po 15 morgów ziemi.

W wyniku przeprowadzonych rewizyj zostało aresztowanych około 10 osób z niejakim Eljaszem Krempowiczem (pow. Zbaraski).

Czemu razić oczy?

Przecież możesz Twoje



PIEGI

znakomicie
usunąć

Leschnitzera

maścią i mydłem

W aptekach i drog. maść 3.15, mydło 2.30.

Socjaliści chcą wejść do rządu!

OD MARSZ. PIŁSUDSKIEGO DOMAGAJĄ SIĘ USTAPIENIA!

W „Robotniku” pojawił się ostatnio sensacyjny artykuł p. Niedziałkowskiego. Z artykułu tego wynika jasno, że socjaliści chcą jak najrychlej wziąć udział w rządach.

Posel Niedziałkowski pisze:

„Dziś, w przededniu sejmowej debaty budżetowej, oświadczamy zupełnie jasno, zupełnie wyraźnie: dosyć „zabawy”! musi się skończyć „jedynkowy” monopol na troskę o Państwo! Jutro Polskę leży w zwycięstwie demokracji; historia chciała, by chorągiew demokracji spoczęła w rękach Polskiej Partii Socjalistycznej.”

W czasie zaś dyskusji budżetowej na plenium Sejmu oświadczył p. Niedziałkowski jeszcze dokładniej, czego żądają socjaliści, w słowach następujących:

„My zmęczeni już jesteśmy opozycją, którą uprawiamy od 10 lat i bardzo stęskniliśmy się do pozytywnego ustosunkowania do rządu. Nasza opozycja jest swoista — rządy są niemożliwe i opozycja musi się do nich dostosować. Obecne rządy uważamy za chorobę, którą jednak państwo do końca musi przetrwać. Jeśli doszło do faszyzmu, to niech się sam przesili. Operować w gorączce nie można. Zastanowić się jednak należy, jak się to kiedyś będzie likwidować. Sejm powziął kiedyś uchwałę, że Józef Piłsudski dobrze zasłużył się narodowi. Historia tej uchwały nie przekreśli, jeśli Piłsudski potrafi we właściwym czasie zlikwidować obecny system na rzecz rządów demokratycznych.”

Wystąpienia te dowodzą, że socjaliści nie wierzą, by sanacja była zdolna do pracy państwowotwórczej bez marszałka Piłsudskiego. Następnie dowodzą, że socjaliści biorą chorobę marszałka bardzo poważnie, skoro nie liczą już na możliwość odnowienia się sanacji.

Najhumorystyczniejsze jednak jest to wyklinalanie sanacji i proponowanie marsz. Piłsudskiemu, by odszedł w cienie Sulejówką przez tych samych ludzi, którzy przecież w maju pomogli najgorliwiej sanacji i marsz. Piłsudskiemu i, którzy przyczynili się waleśnie do zwycięstwa tych samych ludzi, o których mówi się dziś, że „bawią się” państwem.

A któż to, jak nie socjaliści ponoszą odpowiedzialność za te zabawy?!

—:—:—

Gen. Nobile uratowany. Sterowiec nieuszkodzony

Warszawa, 30 5. (Tel. wł. „Polonii”) Depesze radiowe donoszą, że sterowiec Italia wylądował nieuszkodzony na wysepce Amsterdam, powyżej Spicbergu.

Wysepka ta jest niezamieszkała i cała lodem pokryta.

Badania poziomu szkolnictwa średniego.

Warszawa, 30. 5. (Tel. wł. „Polonii”) Przy bieżących egzaminach maturalnych w szkolnictwie średniem wydelegowało ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego, prócz zwykłych delegatów kuratorów, także i specjalnych delegatów ministerstwa do komisji egzaminacyjnych. Ma to na celu stwierdzenie ogólnego poziomu naukowego w szkolnictwie średniem.

Walka z manią pojedyneków.

Warszawa, 30. 5. (Tel. wł. „Polonii”) Związki akademickie przystąpiły obecnie do stworzenia specjalnej „Ligi Antypojedynkowej” i opracowania kodeksu honorowego, który wyłącza pojedynek jako sposób ochrony godności człowieka.

W sprawie tej nawiązały związki akademickie kontakt z organizacją „Rodziny Wojskowej”, która wysuwa zastrzeżenia co do obecnych stosunków, panujących w dziedzinie załatwiania spraw honorowych.

Niebywałe operacje serca.

POWIEKSZANIE I ZMNIJSZANIE SERCA.

Serce, jako organ decydujący o życiu człowieka, narażało chirurgom na wiele kłopotów i z reguły, gdy przychodziło do operacji chorego umierało. Zdarzały się wypadki, że przy natychmiastowym zabiegu chirurgicznym, udawało się lekarzom uratować człowieka ranionego w serce, ale to zdarzało się bardzo rzadko.

Pierwszym, któremu się taka operacja przed kilkunastu laty udała, był słynny polski operator śp. Dr. Rydiger, ale po nim kronika medyczna bardzo mało takich wypadków zanotowała, bo chorzy w olbrzymim procencie umierali. Wobec tego zabiegi takie były stosowane jedynie w wypadkach, gdy już nie było wyboru.

gdy rana była śmiertelna.

Dopiero w roku bieżącym udało się znakomitemu chirurgowi w Monachjum Dr. Sauerbruchowi, naprzód drogą prób na zwierzętach, wynaleźć sposób operowania i leczenia serca bez dotykania go lancetem, a więc tem samym sposobem nie zagrażający życiu.

W szczególności wpadł on na sposób zwiększania, względnie zmniejszania serca.

Ciekawą jest odpowiedź na pytanie:

Jak prof. Sauerbruch do tego doszedł?

Otóż przy dokonywaniu operacji serca i jego okolicy zauważył, że po nacięciu worka sercowego, samo serce swobodnie powiększa się. Z tego wniosek, że przez odpowiednie nacięcie worka sercowego

można serce powiększyć, a tem samem uwolnić je od nienaturalnego i chorobę powodującego nacisku worka sercowego.

Metoda ta zastosowana następnie przez

chirurga Dra Felixa okazała się bardzo dobra. Chory sercowo pacjent został uzdrowiony, skoro serce jego w ten sposób powiększono.

A jak się pomniejsza serce?

Częstsze wypadki chorób sercowych są, że chory cierpi na rozszerzenie serca, wobec czego chcąc mu dopomóc, należałoby serce zmniejszyć.

Do rozwiązania tej zagadki doszli ci sami chirurdzy w następujący sposób:

Serce dokonuje dwóch ruchów, a to czynności skurczania się i rozdymania. Muskuly sercowe najwięcej pracują przy skurczaniu się, gdyż dokonują one wtedy wypompowania krwi, dla dalszego jej obiegu po całym ciele.

Rozdymanie zaś serca odbywa się przy pomocy płuca. Skoro to rozdymanie nie odbywa się normalnie, człowiek zapada na chorobę rozedmy serca.

A więc należy w takim wypadku uregulować wpływ płuca na funkcję rozdymania.

Dokonuje się tego za pomocą następującej metody chirurgicznej: wpompowuje się do płuca powietrze i w ten sposób powiększa się je — a tem samem pomniejsza serce, które musi w takim wypadku ustąpić i zmniejszyć swoje rozdymanie się. Ma to częste zastosowanie przy tuberkulozie płuc.

za pomocą powyższych, nowowynalezionych, ale jeszcze należycie w praktyce nie wypróbowanych metod spodziewają się chirurdzy usunąć w przyszłości choroby, polegające na chorobliwym rozszerzaniu się, względnie zmniejszaniu serca.

Zmyślność zwierząt.

W nowojorskim ogrodzie zoologicznym prowadzone są obecnie — pod kierunkiem dyrektora W. R. Blayera, znanego uczonego — nader interesujące badania nad „intelektualnymi” zdolnościami poszczególnych gatunków zwierząt. Okazuje się, że wbrew powszechnemu mniemaniu, czworonogi słoni zdradza bez porównania więcej rozumu, aniżeli czworonoga małpa, rozum, doskonale posługującego się nie tylko mechaniczną pamięcią, ale i pewną logiką. Popularny w całym New Yorku słon Gounda wytresowany został w ten świetny sposób, że potrafił rzucić mu monetę włożyć do specjalnej skrzynki i dzwonić później na strażnika, by dał mu w zamian za te pieniądze jakieś smakołyki. Zauważono jednak, że, jeśli szczodrość publiczności zawodzi, to Gounda sięga do skrzynki, wyjmując stamtąd pierwszą lepszą sztukę bilonu, rzuca ją gapiom, otaczającym jego klatkę, otrzymując ją z powrotem, wkłada znów do swojej „skarbanki” i uważa się wówczas za uprawnionego do dzwonienia na pocztunek. By uniknąć możliwości mu popełniania takich „nadużyć”, zamknięto skrzynkę, pozostawiając w niej bardzo małą tylko szczelinę, przez którą słon mógłby absolutnie nie była w stanie się przecisnąć. Jakież jednak było zdumienie dyrektora Blayera, gdy po pewnym czasie okazało się, że Gounda energicznie dzwoni, wpuściwszy przednio przez mały otwór 10-0 centówkę, choć przed klatką nie było żywej duszy. Tajemnica się wykryła: słon nie wszystkie monety umieszczał w skrzynce, pewien ich bowiem zasób trzymał w ukryciu, chowając „oszczędności na czarną godzinę”.

W Koszycach zmarł cygan=ludożerca.

Opinia europejska poruszona została w swoim czasie wiadomością o aresztowaniu na Słowacji bandy cyganów, którzy dokonali szeregu morderstw, a ciała swych ofiar zjedli. Wiadomość ta posłużyła nawet niektórym pismom zagranicznym do tendencyjnego informowania swych czytelników o Czechosłowacji, o której pisały, jako o państwie, w którym kwitnie ludożerstwo. Jak obecnie pisma prasowe donoszą, jeden z „ludożerców”, przebywający w więzieniu śledczym w Koszycach, w tych dniach zakończył swe życie. Przy tej okazji nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że proces „ludożerców” koszyckich odbędzie się już w czasie najbliższym przed sądem przysięgłych w Koszycach.

Ciekawa okazy flory i fauny.

Donoszą z Los Angeles:

Przybył tutaj z wysp Galapagos dyrektor nowojorskiego Aquarium dr. Townsend, który na wyspach tych bawił w celach naukowych. Przywiózł on z sobą okazy kaktusa pozbawionego kolców i gładkiego jak melon. Słynny botanik Luther Burbank przez lata starał się wychować taką odmianę kaktusa, o którego istnieniu na odległym archipelagu nikt nie wiedział. Oprócz tego przywiózł dr. Townsend 50 okazów olbrzymich żółwi lądowych. Żółwie te na Galapagos wymierają, a dr. Townsend chce zaklimatyzować i rozplenić w Stanach Zjednoczonych. Żółwie, te, których mięso jest doskonałym pokarmem dla ludzi dochodzą do wagi 400 funtów. Żywią się one przeważnie kaktusami i różnymi jarzynami. Dr. Townsend nie wątpi, że hodowla tych żółwi w Stanach da doskonałe wyniki.



Z 1000 m. głębokości wulk. siarczano-błotne źródła 67° C. Kuracja daje nadzwyczajne wyniki przez wydzielenie chorobowych składników przy reumatyzmie, ischias, podagra, chorobach kołecznych. Pierwszorządne mieszczące w Thermia-Palace (naturalne kąpiele błotne w domu). Dobre hotele mieszczące z utrzymaniem. Wspaniałe położenie pod rzeką karpacką Waag. Kąpiele słoneczne, park naturalny, spacer na plażę, tenis.

Inf. udz.: Biuro Piszczany dla Polski. Ciepły.

Telefoniczna rozmowa między Holandją a Jawą.

Wystawa prasowa w Kolonii (oddział holenderski) była we wtorek świadkiem wydarzenia, mającego ogólnosiwiatowe znaczenie. W szczególności odbyła się na niej pierwsza rozmowa, za pomocą nowej linii telefonicznej łączącej Holandję z Indiami holenderskimi.

Otwarcia tej linii dokonał holenderski minister robót publicznych Dr. Slootmaker-Bruine. W obecności licznych dygnitarzy holenderskich, oraz reprezentacji miasta Kolonii i członków Wystawy prasowej połączył się Dr. Slootmaker z holenderskim towarzystwem w Weltenreden na wyspie Jawa.

Połączenie to doszło w ten sposób, że na wystawie umieszczono niezwykle czuły mikrofon, pozostający w kontakcie z główną stacją nadawczą w Amsterdamie. Stacja odbiorcza zaś znajduje się na Jawie w Rantij-Ekek, połączona podwójną linią z Bandoeng i Weltevreden.

W rozmowie zaś powrotnej z Indii Hol. do Holandji linia biegnie ze stacji nadawczej w Indjach w Malabar do stacji odbiorczej w Holandji w Meyendel.

Obie rozmowy dr. Stoolmakera, a to z gubernatorem Jawy Creutzbergiem i z przebywającym tamże synem ministra były słyszane dokładnie i dały dowód, że od tej chwili poprzez morza i lądy, poprzez dziesiątki tysięcy kilometrów można porozumiewać się i tem samem donosić sprawy momentalnie załatwiać.

— X —

CIERPIĄCY

na artretyzm, katary żołądka i kieszki zaburzenia czynności wątroby

niech nie omieszka skorzystać z aktywowanych

Tabletek Karlsbadzkich Magistra Klawe

Przez aktywowanie Tabletki zostały w działaniu swem możliwie zbliżone do świeżej naturalnej wody.

Otrzymać można w każdej Apteczce i Drogerji.

Nieoceniona tajemnica, którą wynalazca zabrał do grobu.

KOSMETYK NA TRWAŁĄ RÓŻOWĄ CERĘ.

Było to lat temu około 100... P. Levasseur, widząc ciężkie korykanie się pici pięknej z nieatrakcyjnymi kosmetykami, zwłaszcza z różem, który tak łatwo najlżejszy pocałunek usuwał z policzków i usteczek piękności, wynalazł gesty płyn (przypominający wyglądem farbę olejną), który tak mocno wsiąkał w skórę, że po upływie 24 godzin od użycia, żadne mydło zmyć go nie mogło.

Kto miał odwagę zastosować go trzy razy z rzędu, ten mógł być pewny, że do końca życia policzki jego kwitnąć będą, jak najczarowniejsze róże. I nie dość tego... substancja owa posiadała jeszcze jedną nieocenioną właściwość: rozprzestrzeniała prześliczny aromat centyfolii, którym nasiąkały wszystkie skóry na stałe. Tedy te niewiasty z przed stu lat, które

mogły sobie pozwolić na różaną kurację p. Lavasseura, były jako najczarowniejszy wonny ogród i symbolizowały wieczną młodość...

Niestety p. Levasseur był bardzo „drogi” i przytem tajemnicy swego wynalazku nie chciał za żadne pieniądze zdradzić nikomu. Zeszła z nim razem do grobu, ku ucieście innych fabrykantów kosmetyków, którym pan Levasseur napsuł dużo żółci, jak o tem świadczą ówczesne napaści na niego w pismach.

Oryginalne stowarzyszenie.

W Niemczech, w Hanowerze powstało stowarzyszenie o istnieniu jakiegoś nigdy jeszcze nie wspomniany kroniki świata.

Grupa owo w swem łonie „byłych aresztantów więzień i domów poprawczych”, którzy się zrzeczyli celem wzajemnego popierania się.

Ukonstytuowane jest na wzór wszystkich stowarzyszeń i posiada własny zarząd oraz prezesa.

Ten ostatni właśnie musiał ustąpić z zajmowanego przezeń stanowiska i przekazać je komu innemu. Ciesząc się ogólnym szacunkiem i poważaniem pan prezes usunął się w cień nie tyle z własnej woli ile że zmuszony został do tego okolicznością przyłapania go na gorącym uczynku dobierania się do kasy ogniowatej. Obecnie „urzęduje” w więzieniu w Dortmundzie.

DZIS

każdy kulturalny dom prenumeruje i czyta

KSIĄŻKI

BIBLIOTEKI DOMU POLSKIEGO

KWARTALNIE 9 TOMÓW ZA ZŁ. 6.50 GR.

Warszawa-Chmielna 61 • P.K.O. — 9774

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

PEKŁY OKOWY

Powleść z czasów plebiscytu śląskiego.

176

Porucznik, siedząc w kucki na piasku, łamał sobie nad czemś głowę i kłął w myślach. Zrobił bowiem odkrycie bardzo niemiłe. Spostrzegł z wieczora przy nasypie kolejowym, a tuż przy moście chodzącego wartownika z karabinem, którego wziął za dawno wysłużonego żołnierza z miejscowego Kriegervereinu. Nie spodziewał się tego. W obliczu warty zadanie jego, pierwotnie nie przedstawiające mu się tak trudno, stało się bodaj niewykonalnym.

Gdyby zastrzelił wartownika, zaalarmowałby, jeśli nie ludzi w pobliskich domkach, to w każdym razie drugiego wartownika, jakiego przeczuwał po przeciwnej stronie mostu i rzeki. Wtedy nie byłoby można myśleć o spokojnym operowaniu przy prześlach.

Zrazu porucznik zachodził w głowę co natchnęło Niemców do wystawienia tej warty. Czyliż wywahał się psim węchem zamiary Polaków? Czy też pragnął zabezpieczyć tej nocy pociąg, w którym szmuglowali ze Śląska Wrocławskiego szczególnie wielki transport broni i amunicji? To wydawało się prawdopodobniejsze. Bądź jak bądź w postać landszturmisty sterczał fakt, obracający plan w łeb.

Atoli uporczywy Ślązak nie wypręgał konia tak szybko. Kłął pieronami, skubał przystrzyżony

wasik i medytował. Ułożywszy się plackiem na piasku, zaświecił elektryczną latarkę kieszonkową i spojrzał na zegarek. Było po północy. Czasu miał wiele, bo umówił się z Nawojem, że mosty w rejonie Opola prysną o jednej i tej samej godzinie: o wpół do trzeciej.

Jakoż Wiktor Kuna zabierał się do drzemki. Wpierw szepotali coś z Fronkiem a potem przyłgnęli do siebie plecami, zwiesili głowy i zmrzyli oczy. Aż wreszcie niedźwiadek jakiś powłókł się na czworakach w gęstwinie wiklin, gdzie kryły się dwa motocykle, zatrzymał się przy nich i posuwał dalej w nieprzeniknioną noc konarów. A w ślad za nim pełzał potworny gad. W pobliżu mostu oba cienie wsiąkły w ziemię, przepadły.

Sluchali.

Dochodziły ich dwa mrukiwe głosy. Wartownik i kolejowy strażnik czy zwrotniczny. Wkrótce potem zadudnił w oddali pociąg i z basowym, ponurym łomotem przeleciał przez most. Zaczem dwie sylwetki weszły do budki kolejjarza.

W moment potem niedźwiadek wznosił się na przednie łapy i skokiem charta wpadł pod most. A był to stwór osobliwy, gdyż, lubo wgramoliwszy się po skłonie nasypu pod przesła mostu, nie więcej sprawiał szelestu od gryzonia, chrupiącego orzech, pracował tam według reguł ministerstwa naziemnego niby doświadczony saper. Rozejrzawszy się, wybrał dla ładunku takie miejsce, by wysadzić wszystkie istotne części konstrukcyjne, a więc oba pasy głównych dźwigarów, belki, krzyżulce. Tam zaklinował i silnie drutem przysnurował nabój mosiężny około 100 milimetrów długi, z ekrazytem jasnożółtym w ilości żelazo kruszącej. Zasię wprowadził do otwartego końca splonki lont ze sznurka bawełnianego w kształcie węzownicy, pokryty warstwą smoły. A dla wzmocnienia lontu w splonce sapci ścisnął koniec splonki szczypcami ostrożnie.

Wszystko to uskutecznił z pomocą towarzysza, oświetlającego mu ładunek i palce lampką elektryczną. Spojrzał na zegarek i trzymając koniec lontu, wysunął się nieco z podmostu.

Nic nie przerywało ogromnej ciszy prócz monotonnego szmeru wód rzecznych wezbranych wysoko i podmywających brzegi. Wartownik na swe szczęście nie wyjrzał z budki kolejjarza na dwór.

Zamigotało nagle światelko, saper przyłożył zapaloną zapalniczkę do lontu i w mgnieniu oka dwa cienie znikły w gęstwinie wiklin.

Raptem podniosły się jakby z podziemi piekielnych, złowieszcze grzmoty, huk ogłuszający rozdarł powietrze, ryknął, na całą osadę, rzucając postrach. Żelazne sztaby niepojętą siłą złamane niby patyki, rozorwały się i z trzaskiem opadły dwa skrzydła tej sekcji mostu.

Zanim przerażona osada przetarła oczy, dwa motocykle przesybowały gościńcem ku południowi i, gdy na wschodnim skłonie niebios wynurzyły się trwożliwie pierwsze radosne zwiastuny dnia, zatrzymały się przed ciemnym domkiem za wsią Rogowem.

Na przybzie siedzieli sierżant Kołeczek z fajeczką w zębach i młody milicjant myślowicki Kurtok. Wyszadziwszy drewniany most pod Krapkowicami, stawili się w umówionym miejscu, gdzie niebawem zjawił się także Nawoj ze swym towarzyszem, spełniwszy swe zadanie w Opolu.

Rozgościł się pod dachem gospodarza Kutnera, należącego do powstańców kozielskich a znajomego Kołeczka i w myśl porucznika Kuny postanowili przyłączyć się do powstania na lewym brzegu Odry, miasto odbywać daleką drogę do Bytomia lub Katowic przez kraj wybuchem powstania wzburzony i niebezpieczny.

(C. d. n.)

Z Cieszyńskiego

(:) Obchód „Rerum Novarum“ w Białej.

28 maja chrześcijańsko-społeczne organizacje z Białej i okolicy, obchodząc uroczystość 37-lecie ogłoszenia Encykliki „Rerum Novarum“. Uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym w Białej celebrował ks. kanonik Maczyński, podniósł zaś kazanie wygłosił patron katolickich Stowarzyszeń z Andrychowa ks. Buchala. Po nabożeństwie odbyła się piękna Akademia w sali Domu Katolickiego, na którą złożyli się: chór, deklamacja, oraz referat ks. kanonika Maczyńskiego.

Akademia zakończyła się uchwaleniem szeregu rezolucji i odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę“.

(:) Wielki Festyn Podhalański.

Wielkie afisze obwieściły we wtorek w Bielsku-Białej i okolicy niezwykłą atrakcję, jaką jest doroczny Wielki Festyn Podhalański, który odbędzie się w przypadającą niedzielę, 3 czerwca, w ogrodzie i salach „Strzelnicy miejskiej“. Na program festynu składają się: bogata loteria fantowa, obfitująca w takie losy jak konie, krowy, owce, rowery, garnitury ubraniowe, menażeria, wyścigi we workach i t. p. Wieczorem w salach „Strzelnicy“ odbędzie się zabawa towarzyska.

(:) Nieostrożne obchodzenie się z bronią.

26 maja postrzelił Emil Poloczek, lat 13, syn wójta Karola Poloczka z Hażlachu w brzuch 8-letniego Józefa Wawrzyszka. Ofiarę nieostrożnego obchodzenia się z bronią odwieziono do szpitala w Cieszynie, zaś sprawca zbiegł.

(:) Nieszczęśliwy wypadek.

26 bm. najechał pociąg, zderzający z Golezowa do Ustronia na samochód ciężarowy z piwem firmy Franciszka Błatana ze Skoczowa. Auto zostało całkiem zdruzgotane. Szofer i pasażerowie wyszli cało.

Scena, Estrada i Ekran.

△ Premjera „Pana Damazego“.

Dziś odbędzie się w Teatrze Polskim w Katowicach premjera komedji w 4 aktach J. Bliżńskiego „Pan Damazy“ z gościnnym występem wybitnego artysty i reżysera Teatru Krakowskiego Mariana Jednowskiego. Reżyseruje p. W. Kuncewicz.

△ Repertuar Teatru Polskiego w Katowicach.

Czwartek: „Pan Damazy“ (premiera).

Piątek: „Domek trzech dziewcząt“.

Sobota: „Aida“ (gościnny występ p. Re-

wicz).

Niedziela: „Domek trzech dziewcząt“.

△ „Miłość czuwa“ w Rybniku.

2 czerwca w Rybniku dramat katowicki wystawia komedję Caillaveta i de Fleursa

p. t. „Miłość czuwa“.

△ Kino „Rialto“ w Katowicach.

Od poniedziałku film z Igo Symem p. t.

„Dusze dziecięce oskarżają was!“

△ Kino „Patacove“ w Katowicach.

Od poniedziałku „Za więziennym murem“.

△ Kino „Apollo“ w Katowicach.

Arcydzieło filmowe na tle poematu Byrona p. t. „Don Juan“. Tylko na parę dni na Śląsku.

△ Kino „Union“ w Katowicach.

Film ze śpiewami p. t. „Czarna Natasza“.

△ Kino „Colosseum“ w Katowicach.

Film sensacyjny p. t. „Milionowy spadkobierca“ z Ryszardem Talmagde, rywalem Harry Pilla.

△ Kino „Apollo“ w Król. Hucie.

Wielki dramat obyczajowy na tle powieści G. Zapolskiej p. t. „Przedwieście“.

△ Kino „Colosseum“ w Król. Hucie.

Od wtorku wzruszający dramat p. t. „Dla szczęścia dziecka“.

△ Kino „Śląskie“ w Król. Hucie.

Francuski film romantyczny z czasów Ludwika XIII p. t. „Baudyles — książę miłości“.

Zc Stowarzyszeń.

* Zjazd powiatowy Ch. D.

W niedzielę 3 czerwca o godz. 11-tej odbędzie się w Król. Hucie na białej sali hotelu „Hrabia Reden“ zjazd zarządów kół, oraz delegatów Ch. D.

Wszystkie zarządy kół oraz delegacje u-

prasza się o przybycie.

* Walne zebranie Koła Ch. D. Szarlej

odbędzie się w niedzielę, dnia 3 bm. o godzinie 14 w lokalu p. Głabicy.

* Zebranie konstytucyjne Tow. Młodych Polek w Szarleju

odbędzie się 3 bm. o godz. 15 w lokalu p. Głabicy.

* Z T-wa „Wyspiański“ w Rożdżeniu-Szopienicach.

Miesięczne zebranie T-wa odbędzie się w piątek, 1 czerwca br. o godz. 7.30 wieczorem w lokalu Pana Freunda w Rożdżeniu.

* Z życia Ch. D. w W. Piekarach.

28 bm. odbyło się w Wielkich Piekarach zebranie Ch. D., które zajął prezes Wisby.

Następnie złożył sprawozdanie z kasowości p. Ciesla.

W końcu uchwalono następującą rezolucję:

„Zebrani członkowie i sympatycy miejscowego Koła Ch. D. wyrażamy uznanie zarządowi Wojewódzkiemu Ch. D. za wykluczenie

posła Janickiego i jego zwolenników, i przyrzekają równocześnie stać wiernie przy sztandarze Ch. D. z prezesem Koriantym na czele“.

„Kattowitzerka“ atakuje szkołę mniejszości.

CZYNI TO JEDNAK TYLKO PRZEZ... POMYLKĘ.

Powodowana widocznie zbytnią gorliwością „Kattowitzer Zeitung“ umieściła notatkę pod tytułem „Grosse Politik in der Schule“, w której napadała na szkolnictwo polskie na Górnym Śląsku, gdzie rzekomo nauczyciele-Polacy uprawiają politykę antyniemiecką i przytoczyła fakt, że w jednej ze szkół w Katowicach polski nauczyciel pobił dziecko tylko za to, że w jednej ze szkół w Katowicach ol ETAO ma na nazwisko: Reuter.

Na rozprawie sądowej, wytoczonej z tego powodu przez prokuratora odpowiedzialnemu redaktorowi, dr. Hoffmannowi przed I Izbą Karną Sądu Okręgowego w Katowicach okazało się, że zające całe miało miejsce nie w szkole polskiej, lecz niemieckiej i że pobił ucznia Reutera nauczyciel niemiecki, niejaki Frik, który wyklada język niemiecki, a jak wynika ze

świadectwa szkolnego, uczeń Reuter, mając stale „dobre“ z języka polskiego, okazał zupełną nieudolność w nauce języka niemieckiego. To prawdopodobnie było powodem, iż nauczyciel-Niemiec zbił chłopca, podkreślając przytem, że bije go za to, iż się nazywa Reuter, a po niemiecku nie umie.

Za umieszczenie przekreślonych faktów skazał sąd odpowiedzialnego redaktora dr. Hoffmanna na 150 zł. grzywny.

Z rozprawy powyższej widać jednak, że „Kattowitzer Zeitung“ nie przebiera w środkach, aby zohydzić władze szkolne na Górnym Śląsku, jeśli nawet fakt pobicia dziecka w szkole niemieckiej przez nauczyciela - Niemca przekręca w ten sposób, że to nauczyciele-Polacy znęcają się nad dziećmi niemieckimi.

—★—

Szczegóły „panamy“ celnej w Sosnowcu.

TAJEMNICZE WAGONY. — CIĘŻKIE PESTKI OD DYNI. — ŚWIATECZNE JABŁKA. — CZARODZIEJSKIE RODZYNKI I WINOGRONA. — KAPUSTA IMPORTOWANA. — RÓŻNICA STAWEK CELNYCH. — KTO ZARABIAŁ TE RÓŻNICĘ?

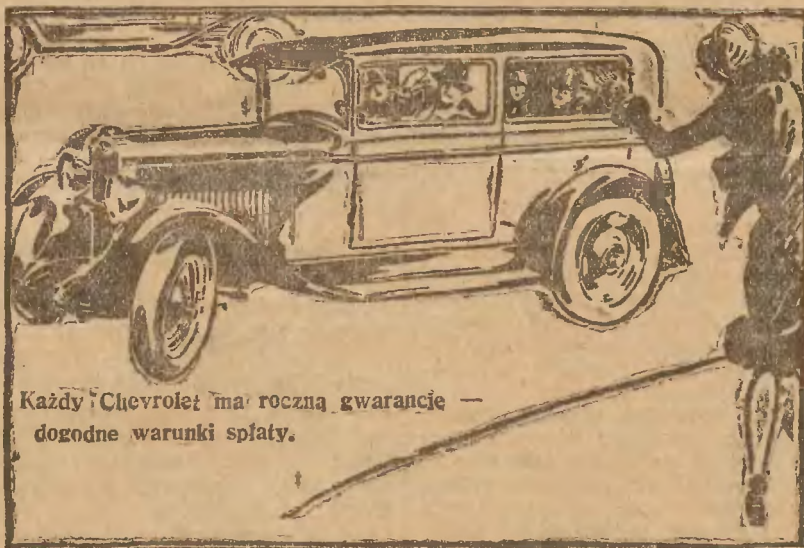
Szczegóły i szczegółikł sensacyjnej panamy w Urzędzie Celnym w Sosnowcu poczynają powoli wychodzić na wierzch. Każdy dzień dostarcza coraz nowych rewelacji, wyświetlających tajemnicze manipulacje urzędników celnych, siedzących w kieszeni pomysłowych kupców, zdobywających majątki w sposób, mocno kolidujący z prawem.

Oto do jakich „tricków“ uciekali się kupcy, mający „głowy na karku“, zaś według ich wyrażenia „a gite kepele“:

Dnia 23 marca br. z Bogumina (Czechosłowacja) firma Sondkopf i Ska wysłała do Sosnowca wagon pestek dyni, który ważył, aż 16,360 klg., podczas, gdy największy wagon tego specjału, winien ważyć maksimum 12,000 klg., i to naładowany od podłogi do samego dachu.

Wagon rewidowali urzędnicy celnicy Banach i Klimas, jednakże nic podejrzanego nie spostrzegli. (!?)

Nawet sam p. naczelnik Medyński przeoczył, badając wagon dnia 24 marca, tak



Każdy Chevrolet ma roczną gwarancję — dogodnie warunki spłaty.

Obecny nowy CHEVROLET

z modnym, pewnym 4-kołowym hamulcem, daje Wam istotne korzyści drogich, dużych samochodów po niskich kosztach utrzymania i niskiej cenie kupna.

NOWY Chevrolet na rok 1928 ma większą siłę, jest jeszcze wygodniejszy i pojemniejszy i posiada jeszcze wyższą, nigdy nie odmawiającą sprawność.

Zwiększona siła znanego silnego motoru, który się przysłużył do światowej sławy samochodów „Chevrolet“ jeszcze jest wyższa przez tłoki aluminiowe i dalsze techniczne udoskonalenia, jeszcze sprawniejszy i równiejszy w biegu.

Silny, pewny hamulec 4-ko-

łowy daje w każdym wypadku bezwzględne bezpieczeństwo, czy takowy jedzie na wolnej szosie, czy wysokie góry zdobywa lub też w ruchu ulicznym, gdyż momentalnie się zatrzymuje.

Jest wygodny, przestrzenny z dłuższą elegancką karoserją konstrukcji Fishera. Szczególnie konstrukcja przy resorach łagodzi wstrząśnienia na nierównych, złych drogach.

Prowadźcie go, przekonajcie się, co on najbardziej wymaga- jącemu kierowcy ofiaruje.

Fabrykat General Motors

Jedynie autoryzowane Zastępstwo na Województwo Śląskie i Zagł. Dąbrowskie

Polsko-Amerykańska Spółka Samochodowa „MOTOR“

Sp. z o. o.

Katowice, ul. Słowackiego 39. — Telefon Nr. 286.

drobna różnica wagi — 4360 klg., która z całą pewnością powstała dlatego, że przemycano towar tmy, za który cło jest wyższe, niż za dynie.

Nazajutrz, 25 przyszedł jeszcze wagon jabłek, a ponieważ było święto, p. Grajcar na swą „osobistą“ prośbę dostał zezwolenie na wyładowanie wagonu... bez załatwienia wszelkich formalności. Polecenie takie wydał p. Medyński p. Zadrosowi, urzędnikowi agencji celnej.

Wagon wyładowywano na rampie Langer.

Formalności, związane z opłatą celną, miano załatwić dnia 25 marca. Wagon ten zabrali „kupcy“.

Zarówno pierwszy wagon z dynią, jak i z „jabłkami“ wyładowywane były na rampie. — Trzeba trafić, że przybyli tam dwaj urzędnicy: Banach i Golebiowski, którzy zauważyli, że z wagonu wyładowywuje się rodzynki, migdały i czosnek.

Urzędnicy owi pozwolili wszystko wyładować i zamknęli magazyn, lecz go nie zaplombowali, co winni byli uczynić w myśl przepisów i dopiero 26 marca donieśli o fakcie. W międzyczasie dowiedziała się o sprytniej manipulacji policja sosnowiecka i komisarz polecił postawić posterunek przy magazynach.

Na kupców, gdy zobaczyli, co się dzieje, padł strach.

Właściciel rodzynków, migdałów, p. Dawid Pióro z Sosnowca „drapnął“ natychmiast zagranicę, za nim zaś, nie czekając dalszego śledztwa uciekł, Bernard Grajcar, ekspedytor, ojciec obiecującego synka, Janka Grajcara, który swe czynny rozważa obecnie w więzieniu bédzifiskiem.

W tym samym czasie od firmy Sondkopf i Ska przyszedł do Sosnowca znów dwa wagony „dyni“. Ale tym razem p. Grajcar wysłał depeszę do firmy czeskiej do Bogumina, aby natychmiast cofnęła wagon, gdyż... jest źle.

Gdy się tak wypadki kupców niefortunnie toczyły, p. Medyński polecił przeprowadzić „energiczne śledztwo“. Doniosła tę miśję miał spełnić p. Hamczyk, który dostał w swe ręce powrotną depeszę z Bogumina, aby dwa wagony „dyni“ — natychmiast odesłać z powrotem, co potwierdzone było na kartce, wysłanej do ekspedyktury przez naczelnika, Medyńskiego.

Pan Medyński, chociaż wiedział, że dwa wagony ze szmuglem są zatrzymane, postarał się jednakże o pośpieszną ich ekspedycję powrotną.

Działo się to wszystko tak pośpiesznie, że zanim zdolano stwierdzić co (oprócz dyni) zawierają owe dwa nowe wagony, odjechały one już z powrotem zagranicę — niespełna w ciągu 2 dni.

Dalsze śledztwo wykazało, że pomyślnie p. Pióro sprowadzał również z zagranicy... kapustę, aczkolwiek ten towar Polska zazwyczaj eksportuje, a nie importuje. Ale stawki celne od kapusty zagranicznej są minimalne.

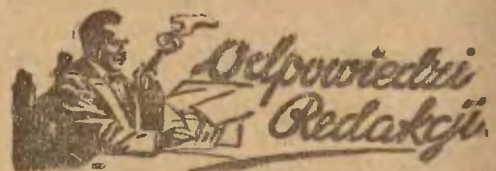
Dla dowodu, jak wielkie straty poniósł skarb polski, wystarczy rozejrzeć się tylko w kalkulacji opłat celnych za jeden wagon. Za wagon ten, naładowany „pestkami dyni“, opłata celna wynosi 1166 zł. Tymczasem za ukryte pod pestkami inne towary opłata dochodzi do 56.000 zł. (nie licząc 5-krotnej kary za ukrywanie i szmugiel). Kto zarabiał tę różnicę?

Jak się dowiadujemy p. Medyński w tych dniach wyjeżdża do Łodzi, dokąd został przetranslokowany również na takie same stanowisko, jakie piastował w Sosnowcu.

Obecnie władze śledcze zajęte są zestawieniem cyfry strat, jakie poniósł skarb oraz co, kiedy i jak przemycano.

W toku tych badań prawdopodobnie dowiemy się jeszcze niejednej ciekawej rzeczy.

—oOo—



„Małopolaninowi“. a) Urzędownie — nie, może wnieść podanie i starać się o zwolnienie. b) sukcesorowie. c) nie jest, ale sprzyja, armii północnej.

P. St. w Katowicach. W parlamencie niemieckim w r. 1871 było 13 posłów Polaków, w r. 1874 — 14, r. 1878 — 14, r. 1881 — 18, r. 1884 — 16, r. 1887 — 13, r. 1900 — 16, r. 1893 — 19, r. 1898 — 14, r. 1903 — 16, r. 1907 do r. 1912 — 20.

P. R. Wierszyk miły, nadaje się do wygłoszenia na zebraniu koleżeńskim, lecz do druku — za słaby w formie.

W grypie, kaszlu i bronchicie woda mineralna **SZCZAWNICKA „Józefina“** przynosi ulgę i przywraca zdrowie. Choroby żołądka i jelit usuwa **SZCZAWNICKA „Magdalena“**.

ZE SPORTU.

TABELA ROZGRYWEK ZAWODÓW W PIŁCE NOŻNEJ O MISTRZOSTWO OKRĘGU KOCHŁOWICKIEGO.

Nazwa klubu	Ilość gier	Punktów	Bramek
Ruda	5	8	33:4
Halemba	5	6	16:14
Kochłowiec	4	6	10:8
Pawłów	4	4	12:20
Kończyce	4	4	5:8
Orzegów	4	1	3:22
Makoszowy	4	1	2:9

ŚWIATECZNE IMPREZY ZAWODÓW PIŁKI NOŻNEJ O MISTRZOSTWO S. M. P. OKR. KOCHŁOWICE.

Kochłowiec — Makoszowy 4:2 (3:2)
Halemba — Pawłów 9:0 (5:0)
Ruda — Orzegów 10:0 (7:0)

K. S. Atak Kochłowiec
0:3 (0:3)
K. S. Atak Kochłowiec II mł. — S. M. P. Makoszowy II mł.
1:1 (1:1)

Z FESTYNU SPORTOWEGO W RYDUŁTOWYCH.

Gra o dyplom.
K. S. Naprzód 23 Rydułtowy — I. K. S. Kościusko Rydułtowy
1:0 (0:0)

Gry o puchar:
K. S. Naprzód 23 Rydułtowy — I. K. S. 23 Czerwonka
9:0 (3:0)

K. S. Błyskawica kop. Ema — I. K. S. Silesia Paruszowice
3:2 (1:0)

Ostatnia gra — bardzo ostra; złamano nos graczowi Kubicowi J. kop. Ema, Sędzia p. Klosek z Lipin — bardzo dobry.

PALANT.

W drugie święto odbyły się dalsze zawody o mistrzostwo III Okręgu P. Z. P. i G. R., które dały wyniki następujące:

Klasa A.
Na boisku K. S. „Concordia” Knurów.
K. S. Kościusko Boguszowice — K. S. „Concordia” Knurów
3:4:9

Do zawodów nie stawili się drużyny z K. S. „Zgoda” Ligota—Rybnik i z K. S. Jedność Rogoźna, wobec czego gry te liczy się jako przegrane dla powyższych klubów.

Klasa B.
Na boisku K. S. „Ruda” w Gotartowicach.
K. S. 25 W. Debieńsko — K. S. „Ruda” Gotartowice
20:56

Na boisku K. S. „Concordia” Knurów.
K. S. Wisła Szczekowice — K. S. „Concordia” Knurów
28:45

K. S. ORKAN DABRÓWKA WIELKA — POLONIA BRZOSOWICE

3:1
Mecz przyjacielski na boisku Orkanu w Dąbrówce Wielkiej. Gra bardzo interesująca i pod pewną przewagą miejscowych, którzy wystąpili z rezerwami. Bramki zdobył Płaczek Jan.

Orkan jun. — Polonia rezerwa
2:1

K. S. ORKAN DABRÓWKA WIELKA — ZJEDN. PRZYJ. SPORTU KRÓL. HUTA

3:2
Powyższy mecz propagandowy na boisku Orkanu zbudził zrozumiałe zainteresowanie wśród graczy i publiczności. Drużyna Orkanu wystąpiła w zupełnie nowym, odmłodzonym składzie a Zjednoczeni Przyjaciele Sportu z 3 rezerwami. Gra była żywa i interesująca, drużyna Orkanu wykazała ambicję i ofiarność. Zwycięstwo jest zatem całkiem zasłużone. Bramki strzelił Ferdyn 1 i Płaczek Jan 2.

Orkan rez. — Zjedn. Przyj. Sportu rez.
3:4

ŚWIĘTO WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.

Staraniem sekcji wychowania fizycznego przy Zarz. Okr. T. N. S. W. za wiedzą i aprobatą W. O. P. odbędą się w dniach 1, 2 czerwca na stadionie w Król. Hucie wielkie zawody lekkoatletyczne młodzieży męskiej i żeńskiej; dnia 1 czerwca zawody żeńskie, dn. 2 czerwca — męskie.

Dzień 1 czerwca jest wolny od nauki w zakładach żeńskich; 2 czerwca — w męskich.

KL. SPORTOWY „07” SIEMIANOWICE ŚL. — uradza w piątek o godz. 20 w lokalu p. Dudy zebranie miesięczne.

WIELKIE ZAWODY PIĘŚCIARSKIE PRZED OLIMPIJSKIE W ORZEGOWIE.

Zawody te odbędą się w sobotę 2 czerwca br. o godz. 20 w sali p. Pyki. W ringu stanie 13 par, a mianowicie w poszczególnych wagach:

Waga musza: Moczko, Sokół II, Katowice, mistrz Polski 1928 — Chowaniec, B. K. S. Katowice.

Waga kogucia: Nita KS. Orzegów 27 — Pysa BKS. Katowice.

Waga półciężka: Haszyński 09 Mysłowice — Górny BKS. Katowice (mistrz Polski 1928 rok). Porada, KS. Orzegów 27 — Karkosz 09 Mysłowice. Wybraniec, 09 Mysłowice — Kroczyński, BKS. Katowice.

Waga lekka: Skolik, Naprzód Lipiny — Wende 09 Mysłowice, Wostal I., KS. Orzegów 27 — Zientek BKS. Katowice, Złoczyński, KS. Orzegów 27 — Ułfig BKS. Katowice.

Waga półśrednia: Klecha, Naprzód Lipiny — Wieczorek, Cracovia, Kraków.

Waga średnia: Czerwień, 09 Mysłowice — Snopek, BKS. Katowice, Zimniowski, KS. Orzegów 27 — Joki, Boksing Król. Huta.

Waga półciężka: Orzegowski, 09 Mysłowice — Gruszka BKS. Katowice.

Waga ciężka: Nispeł, Heros Berlin, wielokrotny mistrz Niemiec — Kupka, B. K. S. Katowice, mistrz Polski 1928.

Funkcję sędziego ringowego pełnić będzie prezes P. Z. B. kpt. Baran.

ZŁOT S. M. P. OKRĘGU KRÓL. HUCKIEGO I POŚWIĘCENIE WŁASNEGO STADIONU.

odbędzie się w niedzielę bież. w Świętochłowicach i świadczyć będzie o zainteresowaniu się Związku Młodzieży Polskiej sprawami wychowania fizycznego młodzieży. Złoty ten niewątpliwie zgromadzi setki młodzieży pozaszkolnej, owianej duchem katolickim i polskim, związanej w organizacji S. M. P. oraz liczne zastępy starszego społeczeństwa Świętochłowic i okolicy, darzącego młodzież swym zaufaniem i poparciem. Główną zasługą powstania powyższego stadionu ma patron Stow. Młodzieży Polskiej ks. wikary Broy, gmina Świętochłowice, Skarboferm i Związek Młodzieży Polskiej.

WIELKIE PROPAGANDOWE ZAWODY LEK KOATLETYCZNE PAŃ W ŻYWCU.

27 bm. urządził K. S. „Koszarowa” w Żywcu, pod protektorem Miejscowego Komitetu W. F. i P. W. Wielkie Propagandowe Zawody Lekkoatletyczne Pań z udziałem prawie najlepszych zawodniczek śląskich z K. S. „06” Katowice, K. S. Kolejowy, K. S. Roździeń Szopienice i zawodniczek z K. S. Makabi z Krakowa. Organizacja zawodów zawiadła niestety bardzo. Pogoda fatalna, gdyż prawie przez cały czas lał deszcz. Z górnośląskich zawodniczek wybiła się bezprzecznie Tabacka z Kolejowego K. S. Wszelkstronnie utalentowaną zawodniczką okazała się Freiwaldówna z K. S. Makabi Kraków.

Wyniki uzyskane są następujące:
Bieg 80 mtr.: 1) Babacka, Kolejowy K. S. 11,5 sek. 2) Rakoczy, K. S. Roździeń Szop. 11,6 sek. 3) Kemplerówna, K. S. Makabi 5 mtr. za drugą.

Znana zawodniczka Freiwaldówna z K. S. Makabi, Kraków odpadła już w przedbiegach. Bieg ten Ślązaczki wygrały pewnie.

Bieg 250 mtr.: 1) Tabacka, Kolejowy KS. 38,6 s. 2) Kilosówna, KS. Roździeń 40,0 sek. 3) Peronówna, Zależ 06, 40,4 sek.

I w tym biegu Ślązaczki górowały bezapelacyjnie.

Bieg 80 mtr. przez płotki: 1) Freiwaldówna KS. Makabi 13,4 sek. 2) Peronówna KS. Zależ 06, 15,0 sek. 3) Knopikówna, Kolejowy KS. o 2 m. w tyle.

Bardzo ładny styl krakowianki — rekordzistki Polski — zapewniał p. Freiwaldównie już przy 1 płotku zwycięstwo. Śląskim zawodniczkom brak jeszcze elementarnej techniki przechodzenia przez płotki.

Bieg rozstawni 4x60 metrów: 1) K. Makabi Kraków, 34,7 sek. 2) KS. Roździeń Szopienice o 5 m. w tyle. 3) Kolejowy KS. o 10 mtr. za drugą.

W przedbiegach sztafeta KS. Makabi z Krakowa pobila rekord Polski czasem 33 sek. Wobec fatalnej organizacji jednakże rekord ten prawdopodobnie nie zostanie uznany.

Rzut kulą 5 kg.: 1) Kemplerówna, KS. Makabi 7,71 m. 2) Lubkowiczówna KS. Zależ

7,69 m. 3) Sollorzówna KS. Roździeń 7,18 m.

Organizacja w tej konkurencji zawiadła zupełnie. Brak było kuli 4 kg. i rzucano kulą 5 kg. Mierzący odległość taśmą robił eksperyment w formie złuznienia i przyciągania taśmy przy mierzeniu, dowolnie odczytując odległość.

Rzut dyskiem: 1) Freiwaldówna KS. Makabi 23,98 m. 2) Sollorzówna KS. Roździeń 21,82 m. 3) Tabacka KS. Kolejowy 21,43 m. Krakowianka dzięki wspianemu stylowi zwyciężyła łatwo.

Rzut oszczepem: 1) Freiwaldówna K. S. Makabi 19,13 m. 2) Kemplerówna KS. Makabi 15,47 m. 3) Lubkowiczówna KS. 06 Katowice 14,70 m.

Wskutek ulewnego deszczu uzyskane wyniki w tej konkurencji są bardzo słabe. U zawodniczek krakowskich było widać ładny styl.

Skok w wyż: 1) Freiwaldówna KS. Makabi 1,21 m. 2) Kukulówna KS. 06 Katowice 1,21 m. 3) Rakoczanka KS. Roźdz. Szopienice 2,21 m.

Skok w dal: 1) Freiwaldówna KS. Makabi 4,28 m. 2) Glauserówna KS. Makabi 4,04 m. 3) Toła KS. Makabi 3,97 m.

Zawodniczki śląskie w tej konkurencji nie brały udziału, gdyż odskocznią znajdowała się w fatalnym stanie.

Z OLIMPIJ. PIŁKOWEJ W AMSTERDAMIE.

Włochy — Francja 4:3 (3:2)

Portugalia — Jugosławia 2:1 (1:1)

Argentyna — Stany Zjednoczone 11:2 (4:0)

— x —

Program radiowy.

PIATEK, 1 CZERWCA.

Katowice, (422 m.) 17:20—17:30 Komunikaty Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl. 17:30—17:45 Komunikaty Wydziału Skarbowego Woj. Śl. 17:45—18:55 Audycja literacka: „Godzina poezji polskiej”. 18:55—19:15 Komunikaty Towarzystwa Tatrzańskiego i sportowy. 19:15—19:30 Rozmaitości. 19:30—19:55 Odczyt p. t. „Reforma szkolnictwa w Polsce w dobie współczesnej” — Cz. I — wygl. dr. Czerniowski. 19:55—20:15 Pogadanka muzyczna z Warszawy. 20:15—22:00 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej. 22:00—22:30 Sygnał czasu oraz komunikaty: kom. meteor. i PAT. 22:30 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa (1111 m) 12:00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny i nadprogram. 17:45—18:55 Koncert w wykonaniu orkiestry Izby Rzemieślniczych. 20:15 Transmisja z Dołny Szwajcarskiej. 22:30—23:30 Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków (566 m) 12:00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz koncert z płyt gramofonowych. 17:45—18:55 Transmisja z Warszawy. 20:15 Transmisja z Filharmonii Warszawskiej.

Poznań (344,8 m) 13:00—14:00 Sygnał czasu. Koncert. 17:45—19:00 Koncert popołudniowy. 20:15—22:00 Transmisja koncertu symfonicznego z Warszawy. 22:50—24:00 Muzyka taneczna.

Wilno (435 m) 12:00 Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej. 16:10—16:25 Muzyka z płyt gramofonowych. 17:50—19:00 Koncert popołudniowy. 20:15—22:00 Transmisja koncertu symfonicznego z Warszawy.

KONCERTY ZAGRANICZNE.

Wrocław (322,6 m) godz. 16,30, 20,30. Praga (348,9 m) godz. 16,30, 19,15, 21,00. Londyn (361,4 m) godz. 12,00, 13,30, 14,00, 16,45, 19,00, 22,40, 24,00. Langenberg (468,6 m) godz. 13,05, 18,00, 20,15. Berlin (484 m i 1250 m) godz. 17,00, 20,30.

Wiadomości gospodarcze

SPRAWOZDANIE TARGOWE KOMISJI NOTOWANIA CEN PRZY CENTRALNEJ TARGOWICY W MYŚLOWICACH.

W dniu 29 maja 1928 r. spedzono do Mysłowic: 23 woły, 67 buhaj, 500 krów, 1671 świń i 36 cieląt. Razem 2396 zwierząt.

Ceny loco targowisko Mysłowice łącznie z kosztami handlowymi za kg. żywej wagi: woły, buhaje, jałowki i krowy 150 — 180 zł. Świnie żywej wagi: a) tuczone ponad 150 kg. 230—240 zł., b) pełnomięsiste od 120—150 kg. 220 — 229 zł., c) pełnomięsiste od 100—120 kg. 210 — 219 zł., d) pełnomięsiste od 80 — 100 kg. 180 — 209 zł.

Spęd od 21 do 25 maja 1928 r.: wołów 39, krów 500, cieląt 58, buhajów 117, jałówek 94, świń 2028. Rozem 2916. Przebieg targu mierny.

WYSTAWY I TARGI ZAGRANICZNE.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, że w ciągu najbliższych miesięcy odbędą się następujące wystawy i targi zagraniczne, co do których Ministerstwo służyć może bliższymi informacjami i wyjaśnieniami zainteresowanym sferom:

2) Targi Międzynarodowe w Lublanie (Jugosławia) od 2—11 czerwca br.

3) Wystawa Rolnicza w Lipsku (Niemcy) od 5—10 czerwca br.

4) Połudn.-Szwedzkie Targi w Malmö od 6—12 sierpnia br.

5) Wystawa Międzynarodowa i Targi Mexico-City (St. Zi. Meksyku) wrzesień — grudzień br.

6) Targi Międzynarodowe w Salonikach (Grecja) od 16 września do 1 października br.

7) Międzynarodowa Wystawa Lotnicza „Ila” w Berlinie (Charlottenburg) od 7—18 października br.

8) Wystawa okien wystawowych w Lipsku (Niemcy) od 14 października do 18 listopada bież. roku.

Informacji dotyczących powyższych wystaw i targów udziela Wydział Handlu Zagranicznego Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

IMPORT ZBOŻA OŻYWI NASZ RUCH RZECZY.

Wzmagający się import pszenicy przez port gdański rokuje pewne widoki zajęcia pod ładunek również naszej żeglugi rzecznej. Wodostany na Wiśle są nader korzystne. Istnieje duże prawdopodobieństwo przejęcia części ładunków importowych zboża przez żeglugę wiślana.

GIELDY PIENIĘŻNE.

Warszawa, 30 5. (PAT.) Papiery państwowe. Dolarówka 84—84,50—84,25, 5 proc. pożyczkowa konwers. 62, 5 proc. pożyczkowa 67,25—67, 10 proc. pożyczkowa 104, 8 proc. listy zastawne Państw. Banku Rolnego 94, 8 proc. obligacje kom. Banku Gospodarstwa Kraj. 94.

Warszawa, 30 5. (PAT.) Akcje. Bank Dyskont. 134—135, Bank Handlowy 117, Bank Polski 181—182, Bank Zachodni 34, Siła i Światło 160, Chodorów 153.

Berlin, 30 5. (PAT.) Dewizy wschodnie. Wyplaty na Bukareszt 2.582—2.592, na Warszawę, Katowice i Poznań 46.725—46.925.

Odpowiedzialny redaktor:

Mikołaj Wesołowski.

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że z dniem 29 maja 1928 r. zostanie zamknięta z powodu robót drogowych szosa Król. Huta, Dab.

Objezd przez Zależ, Hajduki lub Wełnowiec, Chorzów.

Równocześnie z dniem powyższym otwiera się dla ruchu publicznego szosa Kochłowiec — Świętochłowice.

Katowice, dnia 25 maja 1928 r.

Prezes:

(—) Dr. Seidler.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

W celu sprzedaży około 93 sztuk używanych dębowych beczek leżakowych z browaru Cieszyńskiego o pojemności od 106 do 108 hl., odbędzie się przetarg ofertowy o godzinie 14, dnia 18 czerwca 1928 r. w kancelarii Państwowego Zarządu Dóbr b. Komory Cieszyńskiej w Cieszynie. Bliższe szczegóły sprzedaży można przeglądać w godzinach urzędowych w Kancelarii Państwowego Zarządu w Cieszynie na zamku.

Inspektor Lasów Państwowych

(—) inż. Szubert.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W piątek, dnia 1 czerwca 1928 r. o godz. 12 w południe będzie sprzedawał w Katowicach, zbiórka przed Urzędem Celnym przy ekspedycji towarowej, publicznie najwięcej dającym za gotówkę:

Wiele towaru nowego emaliowego, jak garnki, miski, konewki itd.

WRÓBEL,

komornik sądowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W czwartek, dnia 31 maja 1928 r. o godz. 3 po poł. będzie sprzedawał w Katowicach II (Zawodzie), zbiórka przed portiernią „Chemicznej Fabryki dawniej Scharff” publicznie najwięcej dającym za gotówkę:

1350 sztuk drewnianych beczek kompl.

WRÓBEL,

komornik sądowy.

Niebawala okazja!

Niczem bańki mydlane i bałoniki gazowe.

Za tabliczke czekolady

„Hanka” dolarówka.

Przez kupno tabliczkowej czekolady, powszechnie znanej i największej na Górnym Śląsku **Sabryki Czekolady „Hanka”** w Siemianowicach, można wygrać w najszcześniejszym wypadku

40.000,— dolarów

amerykańskich

Szczęśliwy konsument który znajdzie w opakowaniu tabliczki czekolady numer dolarówki, po okazaniu swej legitymacji w Miejskiej Kasie Oszczędności w Katowicach, oznaczoną tym otrzyma stamtąd **dolarówkę**, samym numerem

Firma „Hanka” zdeponowała w powyższej Instytucji kilkadziesiąt dolarówek, numery których umieszcza w opakowaniu swych czekolad tabliczkowych. Firma „Hanka” stawia warunek, że szczęśliwy znalazca numeru dolarówki, winien ogłosić w jednym z miejscowych pism o otrzymaniu dolarówki za tabliczkę czekolady. — Numery dolarówek będą umieszczone w czekoladzie od 1 maja do 30 września 1928 r., sukcesywnie w każdym miesiącu.

DODATEK LITERACKI

„POLONI”

Nr. 17.

Katowice, 31-go maja 1928 r.

Red. J. Smotrycki.

OSSOLINEUM.

Jak już podaliśmy w depeszach i notatkach, uroczysty obchód 100-lecia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich stał się uroczystością i świętem ogólnopolskim. Cała Polska kulturalna w czasie tegorocznych Świąt Zielonych choćby myślała, choćby na chwilę przeniosła się do Lwowa grodu, na szaniec obrony polskości, na strażnicę kultury dawnej polskości i kuznię przeszłości — do poklasztornych murów, w których mieści się Ossolineum. Opisałmy przebieg podniosłych uroczystości, streszczenie gorących przemówień, sławiących szlachetnego twórcę instytucji, Józefa Ossolińskiego i samą instytucję, która, utraciwszy już dziś może swe dawne znaczenie instytucji politycznej, pokrzepicielki ducha narodu w okresie niewoli, ostoi polskości nie tylko na zagrożonym odcinku kresowym, ale w całej Polsce, jest nadal strażnicą i rozsądną kulturą rodzimą, promieniającą na kraj cały i pokolenia przyszłe.

Nie od rzeczy też będzie zapoznać Czytelników, którzy już znają z artykułów naszych, drukowanych na tem samem miejscu, niezmiernie bogatą a pożyteczną działalność Ossolineum na polu wydawniczym, z historią powstania i rozwoju tej instytucji.

Założył instytucję w r. 1817 Józef Maksymilian Ossoliński (1748—1826), potomek znakomitego rodu, mąż zasłużony dla Ojczyzny w pracy publicznej i literackiej, oddając na ten cel cały swój majątek i bogate zbiory. Jednocześnie z Ossolineum łączą się zbiory ks. Henryka Lubomirskiego, składające się z wartościowej kolekcji obrazów i zbrojowni.

W r. 1827 zbiory, gromadzone przez Ossolińskiego w Wiedniu, już po śmierci twórcy Ossolineum, przewieziono do Lwowa i ułożono w zakupionych na ten cel zabudowaniach dawnego klasztoru Karmelitów, przebudowanych na ten cel pod kierunkiem gen. Bema. W tym też roku nastąpiło otwarcie zbiorów i biblioteki, czego dokonał pierwszy dyrektor Ossolineum, ks. Franciszek Siarczyński, b. kapelan króla Stanisława Augusta. Jednocześnie w drukarni własnej zaczęto wydawać czasopismo naukowe.

Ossolineum stało się ośrodkiem pracy kulturalnej, literackiej i naukowej w zaborze austriackim, mimo trudności stawianych na każdym kroku przez rząd obcy. Ofiarą prześladowań padł dyrektor Konstanty Słotwiński, który wydrukowanie „Ksiąg pielgrzymstwa” Mickiewicza odpokutował 8-letnim więzieniem w twierdzy. W tym czasie skupia się tu szereg najwybitniejszych poetów, pisarzy i uczonych, jak Wincenty Pol, Ujejski, Romanowski, z historyków Bielowski, Szałmocha, później Małeckie i Kętrzyński.

W drugiej połowie XIX stulecia, działalność Ossolineum zmienia swój charakter, zwraca się coraz wyjącej w kierunku naukowym, czego dowodem są liczne publikacje jak „Pomniki dziejowe Polski”, Słownik Lindego, Kodeks Tymiecki i wiele innych aż po dzień dzisiejszy.

Równocześnie rosły zbiory biblioteczne i muzealne, tak, że dziś Zakład Narodowy im. Ossolińskich liczy się do najpierwszych instytucji w Polsce. Ossoliński pozostawił po sobie 10.121 dzieł w 19.055 tomach, 567 rękopisów w 715 tomach, 133 map, 1.445 rycin. Dziś przez zakupy i dary cyfry te pomnożyły się wielokrotnie. Wraz z przyłączoną w r. 1914 Biblioteką im. Gwaltberta Pawlikowskiego liczy księgozbiór 190.000 dzieł czyli około pół miliona tomów, rękopisów 10.000, w tem skatalogowanych 5.927, autografów 9.559, map 3.000; w dziale muzealnym 3.854 przedmiotów archeologicznych i historycznych, 1.061 obrazów, 469 rzeźb, 53.525 rycin, 24.962 medali i monet. Perłą zbioru jest „Unja Lubelska” Matejki, obok szeregu cennych zabytków sztuki polskiej i obcej.

Ze zbiorów Zakładu korzystają w pełnej mierze uczeni nasi i zagraniczni, oraz młodzież akademicka, co się wyraża w ilości 33.588 osób, które korzystały w r. 1927 w Pracowni z 41.201 dzieł w 63.772 tomach i z 2.441 rękopisów.

W ciągu stuletniego swego istnienia Ossolineum cieszyło się zawsze opieką całego społeczeństwa polskiego. Wzorem fundatorów, Ossolińskiego i Lubomirskiego, przedewszystkiem opiekowali się instyt. przedstawiciele rodów magnackich i szlacheckich i w listach ofiarodawców czytamy nazwiska: Drohojowskich, Bardenich, Grabowskich, Hohendorffów, Jabłonowskich, Winiarskich, Radziwiłłowskich, Sapiehów, Skarbów, Stankiewiczów, Wasilewskich, Wybranowskich, Potockich, Sanguszków, Skrzyńskich, Straszewskich, Krasickich, Tytusiewiczów, Kuchelów, Borowskich, Humnickich, Witosławskich, Batowskich, Brodzkich, Chrzanowskich, Czajkowskich, Komarnickich, Kozłowskich, Nargielewiczów, Wiesiołowskich, Pawlikowskich i w. in. W miarę postępu demokratyzacji i przenikania kultury duchowej do szerokich sfer zaczyna się opiekować Ossolineum całe społeczeństwo, bo całe społeczeństwo odnosi wielkie korzyści, jakie płyną dlań z tego potężnego źródła wiedzy i kultury.

Dlatego też słusznie występuje z apelem Adam Grzymała Siedlecki do potomków szlacheckich ofiarodawców i całego społeczeństwa, aby uczciło 100-lecie Ossolineum w sposób najgodniejszy, pomnikowy, a pomnikowym tem dziełem byłoby wybudowanie specjalnego gmachu dla Ossolineum, które dusi się już dzisiaj ze

swemi zbiorami w szczupłych swych zabudowaniach poklasztornych.

Potężny, godny Ossolineum, gmach na Górze Wronowej we Lwowie, ufundowany przez całe społeczeństwo, byłby istotnie najpiękniejszą i najgodniejszą pamiątką obchodu 100-lecia tej jednej z najpożyteczniejszych instytucji w Polsce.

Kronika literacka i artystyczna.

— Paul Cazin w Krakowie.

25 b. m. przybył do Krakowa znany pisarz francuski, wielki przyjaciel Polski, Paweł Cazin, którego nowelę drukowaliśmy niedawno w „Dod. Literackim”. P. Cazin, który włada b. dobrze językiem polskim, bawi w Polsce w celu poznania niektórych części kraju w związku z zamierzonymi pracami literackimi.

— Nieznany autograf Słowackiego.

W zbiorze biblioteki Kornickiego znaleziono 3-ci autograf „Hymnu o Zachodzie Słońca”. Autograf jest tem ciekawszy, że pisany jest na papierze listowym z widokiem rynku w Krzemieńcu. W innych autografach Słowackiego takiego papieru nie znajdujemy. Między tekstem, ogłoszonym w poznańskim „Tygodniku Literackim” dnia 5 maja 1839 r., a teraz odnalezionym, są pewne drobne różnice.

— Odkrycie nieznanego autografu A. Mickiewicza.

Rektor Uniwersytetu wileńskiego, prof. St. Pigoń w trakcie prac nad wydaniem państwowemu dzieł A. Mickiewicza, natrafił niedawno na 2 oryginalne utwory młodzieńczego jeszcze pióra Wieszczki. Są to: utwór wierszowany p. t. „Kartofla” (całość) z r. 1819, powstały w Wilnie, a znany dotychczas tylko w fragmentach, oraz większy utwór p. t. „Mieszko — naśladowictwo z Woltera”. Obydwa utwory napisane zostały przez Mickiewicza jeszcze za młodu, gdy nie wyzwolił się jeszcze z pod wpływu pseudoklasycyzmu.

Biblioteki kuli ziemskiej

W ŚWIELE CYFR STATYSTYCZNYCH.

Książkowe bogactwo cywilizowanego świata przedstawia się dosyć okazałe według ustalonych przez statystyka argentyńskiego, Sparu, danych statystycznych: ściśle liczba wielkich bibliotek na kuli ziemskiej wynosi 1038, które razem wzięwszy zawierają przeszło 181 milionów dzieł.

Coprawda Sparu w swej statystyce uwzględnił tylko wielkie biblioteki, zawierające co najmniej 50.000 tomów dzieł, skutkiem czego ze swego spisu wykluczył wszystkie biblioteki komunalne; inaczej przedstawilby się księgozbiór światowy jeszcze o wiele okazały.

W Europie według zebranych przez statystyka Sparu danych znajduje się najwięcej bibliotek olbrzymich i to 669, które razem posiadają 119.600.000 tomów dzieł. Z kolei obfituje w największą liczbę olbrzymich bibliotek Ameryka Północna, posiadająca 314 bibliotek z 54.100.000 tomów dzieł; o wiele mniej posiada Ameryka Środkowa i Południowa, bo razem znajduje się 23 olbrzymie biblioteki, posiadające razem 3.900.000 tomów dzieł. W Australii znajduje się tylko 22 biblioteki z 2.300.000 tomów dzieł. W Azji 7 bibliotek z 1.100.000 tomów dzieł. W Afryce natomiast znajdują się tylko 3 olbrzymie biblioteki, posiadające razem 200.000 tomów dzieł.

W Europie statystyka olbrzymich bibliotek przedstawia się następująco: Niemcy 160 bibliotek o 29.500.000 tomach dzieł; Francja 111 bibliotek o 19.800.000 tomach dzieł; Anglia 101 bibliotek o 17.000.000 tomach dzieł; Włochy 85 bibliotek o 13.300.000 tomach dzieł; Austria 32 biblioteki o 5.200.000 tomach dzieł; Szwajcaria 26 bibliotek o 3.700.000 tomach dzieł; Belgia 19 bibliotek o 3.000.000 tomach dzieł; Holandia 18 bibliotek o 2.200.000 tomach dzieł; Polska 14 bibliotek o 2.800.000 tomach dzieł; wreszcie Hiszpania 14 bibliotek o 2.500.000 tomach dzieł.

„Odkrycie świata”.

REWELACYJNE DZIEŁO POLSKIEGO UCZONEGO W PARYŻU.

— My wszyscy mamy lat osiemnaście, albowiem wszyscy jesteśmy członkami ludzkiego społeczeństwa, a ludzkość znajduje się w uroczym wieku lat osiemnastu.

Taką tezę daje w swoim najnowszym dziele znany uczonec dr. Jaworski, który od szeregu lat pracuje w Paryżu i zdobył sobie sławę światową. Jego najnowsza książka pt.: „Odkrycie świata” wywołała olbrzymią sensację. Znakomity poeta i filozof belgijski Maurycy Maeterlinck nazywa tę książkę dziełem epokowym.

Bezwątpienia miło jest nam dowiedzieć się, że nasza epoka posiada siły i świeżość 18-latków.

Epoka Mojżesza i Homera odpowiadały okresowi 6 i 7 lat życia ludzkiego. Cała historia grecka rozegrała się w okresie 8 i 10 lat. Rzymskie dzieje odpowiadały mniej więcej temu wiekowi dziecka, kiedy traci zęby mleczne, średniowiecze było okresem dojrzewania.

Od XV do XIX stulecia ludzkość dojrzewała, dalej i obecnie dosiada najpiękniejszego okresu młodości, lat 18. Jeżeli ludzkość popielnia błędy, to należy je przypisać lekkomyślności młodzieńczej.

Według teorii Jaworskiego trudno jest właściwie mówić o ludzkości w czystym tego słowa znaczeniu. Zdaniem tego uczonego każda cząstka organizmu jest niczem innem, jak tylko jakaś metamorfoza organizmu zwierzęcego. Nasze serce jest poprostu meduzą, owem zwierzęciem morskim, którego ciało ciągle się zamyka i otwiera, zupełnie jak ludzkie serce. Nasze usta to mięczak, nasz żołądek to wąż, nasz system nerwowy, to owad, nasz szkielet — ryba.

Kosmiczny cykl przejawia się we wszystkim i w każdej istocie, przetwarza wszystko, każdą poszczególną cząstkę, a gdy pomrzemy, to pomimo tego pozostaje ta olbrzymia, wieczna trwająca istota, której tylko drobną cząstką, małą komóreczką jesteśmy.

Książeczka dr. Jaworskiego jest ściśle naukową przedchadką w krainę czwartego wymiaru. „Odkrycie świata” jest obecnie jedną z najpoczytniejszych książek we Francji. Uczni oficjalnie jeszcze dotychczas nie zajęli wobec niej stanowiska wyraźnego.

Nowe książki.

— Stella Olgierd. „Hanka”. Powieść współczesna. Wyd. Biblioteki Domu Polskiego.

Ogółowi czytającemu nazwisko autorki nie jest obce, bądź jako oryginalnej poetki, bądź jako tłumaczki. Wyszła obecnie z druku pierwsza powieść tej autorki „Hanka”, która jest szczęśliwym zapoczątkowaniem nowego rodzaju twórczości p. Stelli Olgierd.

Hanka, typ polskiej dzielnej kobiety — człowieka, któremu los chciałby wydrzeć wszystko, lecz hart duszy dodaje mocy wytrwania. Coś z Rodziewiczówny, coś z tego czaru polskiej dziewczyny, coś z uroków polskiej wsi i polskiej rzeczywistości.

Wacław Gąsiorowski (Wiesław Szcila-v'u's). Księżna Łowicka. Powieść historyczna z XIX w. Tom I i II. Warszawa 1928. Nakładem S-ki Akc. „Dom Książki Polskiej”.

Powieść powyższa, która ukazała się obecnie w nowym a. b. staraniem pod względem drukarskim wydaniu „Domu Książki Polskiej” ma już swą ustaloną reputację. Świetny narrator, jakim jest Łukasiński, na tle nieskomplikowanej akcji fabuły powieściowej, opowiada nader zajmująco o: spisku Łukasińskiego, śmierci gen. Dąbrowskiego, Wielkim ks. Konstantym i żonie jego, Joannie z Grudzińskich, o powstaniu listopadowym, bitwach pod Wawrem i Grochowem i kończy śmiercią ks. Konstantego i jego nieszczęśliwej żony.

Michał Asanka Jappol. „Grajek z Jasnowic” i inne nowelki. Nakładem księg. Teofila Firuta w Fryszacie.

(s) Mała książeczka, ale jakżeś urocza! Opowiada nam stylem, właściwym Asance-Japołowi, różne legendy i kłechy, wyległe w wyobraźni ludu górskiego w Beskidach. Opowiada, jak to grał góralom z Jasnowic skrzypek Kobielusz, opowiada o własnych wrażeniach autora, kiedy przyszedł doń z pieśnią ludową śląską „aoidowie i minstrele ślasy”, opowiada, „jak to do gązdy Marekwicy sam Pan Jezus z opłatkami przybył” i wiele innych rzeczy, których przeczytanie zwoleńnikom legendy ludowej może sprawić najwyższe zadowolenie. Książeczka — ze wszech miar zasługująca na jak najszerze rozpowszechnienie.

Dr. Adam Fischer, prof. Uniw. Jana Kazimierza. „Rusini”. Zarys etnografii Rusi. Z 3 tablicami i 35 ilustracjami. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Lwów—Warszawa—Kraków. 1928.

Autor pracy p. t. „Lud Polski” pragnie za pomocą książki niniejszej odeprzeć poniekąd zarzuty, jakie spotkały go ze strony ruskiej po wydaniu „Ludu Polskiego”, że w pracy swej pominął tendencyjnie Rusinów i uważa swe obecne dzieło, jako pracę specjalną nad najliczniejszym odłamem mniejszości narodowej w Polsce, jakim są Rusini. W pracy tej autor oprócz kultury materialnej traktuje równocześnie wszystkie inne działy kultury ludowej Rusinów, podaje terytorjalne zróżniczkowanie obszaru ruskiego i t. p. Oprócz wniosków i uzupełnień autor dzieli swą pracę na cztery części: — obszar etnograficzny, II — kultura materialna, III — kultura społeczna i IV — kultura duchowa.

Książka, wydana ze zwykłą starannością, jaka cechuje wszystkie wydawnictwa Zakładu im. Ossolińskich, będzie niewątpliwie cennym nabytkiem w naszym dorobku prac, poświęconych etnografii ludów zamieszkujących Polskę.

Gabriele D'Annunzio. „W odmele namleńności”. Powieść. Przełożył L. Staff. Instytut Wydawniczy „Renaissance”.

Jakób Wassermann. „Maski Erwina Rennera”. Powieść. Instytut Wydawniczy „Renaissance”.

Herman Bang. „Michael”. Powieść. Przełożył L. Staff. Instytut Wydawniczy „Renaissance”.

Simona Bodeve. „Piętno”. Powieść. Przełożył L. Staff. Przedmowę napisał Romain Rolland. Instytut Wydawniczy „Renaissance”.

Hall Caine. „Zakładnik”. Powieść. Przełożyła Marja Kreczkowska. Instytut Wydawniczy „Renaissance”.

Prawo autorskie w Z. S. R. R.

Nowa ustawa, dotycząca prawa autorskiego, przyjęta przez rząd Z. S. R. R., przynajmniej autorowi dożywotnie prawa do swego utworu. Dotychczas prawo autorskie zachowało swą moc w ciągu 25 lat. Dzieła choreograficzne, pantominy, libretta i filmy stanowią w tej mierze wyjątek. Prawo autorskie, dotyczące tej kategorii utworów obowiązywać będzie tylko lat 10, zaś w stosunku dzieł fotograficznych — lat 5. Po śmierci autora prawa jego przechodzą na spadkobierców na okres lat 20-tu. Prawo autorskie może być przebrane na podstawie umowy wydawniczej, a także może być nabyte w drodze przymusu przez rząd Z. S. R. R., lub przez jedną z republik sowieckich, na której terytorium dane dzieło zostało po raz pierwszy opublikowane, względnie wy-stawione.

Każdy defekt
maszyn do pisania, liczenia i innych maszynbiurowych
naprawi
w sposób fachowy nasz specjalista szybko i tanio
„Perfect”
Specjalne Warsztaty Mechaniki Precyzyjnej.
Katowice Kochanowskiego 3.
Telefon: 2551.
Wystarczy wezwanie telefoniczne!
Posyłamy natychmiast umyślnego po maszyny i odsyłamy
je jak najszybciej z powrotem.

Sprostowanie.

W sprawie spadku Wyleżałek w Ameryce.

W Nr. 145 „Polonii”, podano mylnie, że spadkobiercy mają się zgłosić do p. Halemby w Tarnowskich Górach. Zaznaczam, że p. Halemba nie należy do spadkobiorców, ani żadnych ważnych papierów mieć nie może, li tylko bałamuci ludzi.

Kto chce się dowiedzieć w sprawie wymienionego spadku, powinien się zwrócić do strony pokrewnej, to jest do

Pawła Wyleżałka,
Wielkie Piekary, ul. Kalwaryjska Nr. 4.
(-) **Janek Wyleżałek.**

Krynica-Zdrój

Parcele budowlane różnych wielkości bardzo pięknie położone w centrum zakładu są do sprzedania. Zgłoszenia: Adwokatowa **Kaczmarczykowa**, Krynica-Zdrój, willa „Góra”. [1410]

Ceny konkurencyjne

Stylowe sypialnie
jadalnie, gabinety męskie, garnitury klubowe, salonowe, wszelkie meble pojedyncze, poleca korzystnie **Warszawski Skład Mebli**
KATOWICE, ul. Młyńska 5.
KROŁ, HUTA, ul. Wolności 1

W Rybnicy

we dworze o najpiękniejszej, leśnej okolicy Krakowa, pensjonat otwarty z dniem 1 czerwca. Komunikacja z Krakowem autobusem codziennie. — Wiadomość: Kraków, plac Matejki 6, na lewo III piętro. Telefon: Kraków nr. 472 rano do godz. 11-ej. (1603)

UCZEŃ Szkoły Handlowej poszukuje posady. Zgłoszenia do „Polonii” pod „Uczeń” 7532 a

Inteligentny **MŁODZIEŃC** posiadający 4 klasy gimnazjum poszukuje posady. Zgłoszenia do „Polonii”, Rybnik pod „350” 7531 a

„Sprzedaż

MUNDUR OFICERSKI (długie spodnie) wielkość 46, na szczupłą figurę, zupełnie nowy, korzystnie do sprzedania. Codziennie od godz. 13-15-tej na ul. Andrzeja 33 III (u Matejki). 7520 a

UWAGA!

Niebywało okazja! Tylko za 12 zł wysyłam 1 swetr męski długości 70 cm., 6 par skarpetek nicianych bardzo mocnych, 6 chusteczek batystowych do nosa i 1 krawat jedwabny. Bez ryzyka, jeżeli towar się nie podoba, przyjmuję go z powrotem i pieniądze zwracam. Koszt przesyłki 1 zł 50 gr. płaci odbiorca. Towar wysyła się za zaliczką pocztową (płaci się przy odbiorze towaru). Zamówienia adresować **Wyrób swetrów M. SZYFFER** Łódź, ul. Brzezińska 5. Wysyłam także wszelkie towary pończosnicze i trykotowe

Poszukaj oracy

BIURALISTA lat 17, z ładnym charakterem pisma, piszący na maszynach do kładek obeznan w książkowalnościach z praktyką poszukuje posady ewentualnie jako kontokorencista. Zgłoszenia do „Polonii” pod „Ktokorencista” 7490 a

Wolne posady

LABORANT ka poszukiwany. Zgłoszenia skierować do Apteki w Kat. - Ligocie. 7523 a

POTRZEBUJE dobrego tlokarza, który pracował dłuższy czas na tlokarstwie i jest w stanie wykonać wszelkie nadchodzące prace tlokarskie. Zgłoszenia uprasza się kierować pod adresem: **Piotr Szwarc**, Fabryka narzędzi rolniczych, Lubliniec. 7512 a

POTRZEBNY zaraz krojczyk męski z praktyką do krawca

Światowej sławy dziś wagę przechyla
Mędrzec, który wynalazł mydło „Alboril”
Pyszne do prania, przyjemne do mycia
Jest teraz wszędzie do nabycia!



oraz pończochy sportowe (getry) 7533 a

Obrót pieniężny

POSZUKUJE ZASTĘPCY do restauracji ewentualnie do wyszynku z kasą do 3,000 zł. Zgłoszenia osobiste do „Polonii”

Krół. Huta, ul. Zjednoczenia 2. 7524 a

Lokale handlowe

SKŁAD KOŁONIALNY z nieszkanem w bardzo dobrym położeniu w Łaziskach Górnych od natchmiast do wynajęcia. Opolska 4, dom tylny I. p. prawo. 7522 a

Urodziska

SKŁAD rogowy z jednym bocznym pokojem nadającym się do każdej branży (położenie: centrum miejscowości przemysłowej liczącej 12 tysięcy mieszkańców, przy st. Głównej Polski Gł. (S.) jest od 1 czerwca br. do wynajęcia. Zgłoszenia do „Polonii” pod „Skład nr 7518 a”

Nauka i wychowanie

POSZUKUJE SIĘ oberżę z polem lub roli do 200 mórg do kupa lub wydzierżawienia. Zgłoszenia do „Polonii” pod „Oberża” nr 7516 a

Lokal o rozmiarach 24x4 m.

w Roździenu przy stacji, nadający się na fabrykację do wynajęcia. Zgłoszenia: Katowice, pl. Mikołowski 3 Wojtkowiak. nr 7515 a

Pokoje ameblowane

POKOJ UMEBLOWANY z osobnym wejściem 5 m.n. od dworca w Małej Dąbrowie do wynajęcia. Zgłoszenia do „Polonii” pod „Pokój” 7528 a

Wesoły kącik.

— Proszę wystawić kartę z napisem: „Agentom do sprzedawania książek wstęp wzbroniony do tego domu”. Tak rzekł do swej sekretarki pewien wydawca.

— Ależ pan kazał umieścić dziś ogłoszenie, w którym poszukuje pan agentów — odrzekła sekretarka.

— Pamiętam o tym i właśnie w ten sposób chcę wypróbować aplikantów. Jeżeli takie małe zawiadomienie może wstrzymać aplikanta, to wcale nie nadaje się on na agenta dla mnie...
Z DALEKA.

Kupiec: — Pan mówi, że jaja moje nie są świeże i to jaja, które dopiero co dostałem ze wsi?
Pan! — Pytanie, gdzie leży ta wieś!

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Opolska 4, dom tylny I. p. prawo. 7522 a

Włodziska

Zakopane.

Pensjonat 25 ubikacji blisko centrum, nowoczesne urządzenia do dzierżawy od zaraz. Potrzebna gotówka 10.000 złotych. Zgłoszenia Agencja Siemianowskiego, Zakopane. 7534 a

Nauka i wychowanie

PRAGNE polecić konwersację francuską od rodzinnego Francuza lub Francuzki codziennie. Zgłoszenia do Adm. „Polonii”, Sosnowiec pod M. W.

Zgąbiono

UNIEWAZNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Ryszard Rzeźniczek. 7525 a

Józef Woźniok unieważnia zgubioną książeczkę wojskową roczn. 1902. 15/1. 7527 a

Różne

Zamienie

w Niemczech Leńartowice na polską stronę gospodarstwo z 3-ma morgami pola Łaska we zgłoszenia do „Polonii”, Rybnik pod: „Gospodarstwo” 7529 a

Obelgę

rzucaną przeciwko Franciszkowi Leśnikowi, rolnikowi w Gardawicach odwołuję i przepraszam Gardawice, dnia 26 maja 1928 r. Marta Kempa. 7530 a

WICACH odwołuję i przepraszam Gardawice, dnia 26 maja 1928 r. Marta Kempa. 7530 a

Kessla Ogród Koncertowy
Katowice, ul. Marjaka
TELEFON NR 1376

Nowa kapela
Dziś w czwartek, 31 maja

Wieczorek dla łękich panów
z nagrodami.

W salach winiarni koncert Pierwszorzędne wina. Niskie ceny.

DO SPRZEDANIA

kamienica

2-piętrowa, położona w Lublińcu przy ul. Pawła Stalmacha. Po kupnie wolne mieszkanie na parterze. — Czynsz miesięczny przynosi 300 zł. Oferty do „Polonii” pod „Sprzedaż” 1762

Józef Wagner, Skład Mebli

Telefon 1129 Mysłowice Rzeźalna 9

MEBLE

sypialki : jadalni : gabinety : kuchnie i meble pojedyncze — kupicie przy najkorzystniejszych warunkach spłaty.

Na Sezon Wiosenny

poleca wielki wybór

reglanów, ubrań, ubrań i pałt dziecińczych, wiosennych i letnich
po cenach konkurencyjnych

J. Józef Altmann Katowice
ulica 3-go Maja 40.

Urzędnikom udzielam kredytu na dogodnych warunkach

kiem francuskim z domieszką włoskiego, że pieniądze jego są na przechowaniu u jego współrodaków, lecz Grablin nic nie rozumiał i potrzasałc butami przed oczyma służby, krzyczał:

— Polisi! Wołajcie natychmiast rewirowego, albo komisarza, małpy arabskie! Nie ruszę się z tego miejsca, dopóki nie będzie spisany protokół! Rabusie! Rozbójnicy! Bandydci przekleci! Urządziliście tutaj gniazdo złodziejskie w swojej restauracji!

Prawdopodobnie Grablin awanturował się już od dawna: świadczyły o tem dwie wybite szyby w oknie, na podłodze, przy stole i kanapie leżały potłuczone butelki i zastawa stołowa, sam Grablin miał zupełnie rozczochraną koafiurę i plenił się ze złości.



— Co takiego? Co się panu stało? — zapytał się przestraszony Mikołaj Iwanowicz.

— Okradli... Ograbili do nitki... Ani zegarka, ani portfela, ani portmonetki... Wszystko wyciągnęli... — odpowiedział Grablin. — Ale państwo też jesteście ładną kompanią! Zostawiliście mnie tu, djabły przekleste, samego na ofiarę tym bandytom. Ładni towarzysze, ładni rodacy, turyści przekleste! Gdzie Rafael? Gdzie ten Pedzelkiewicz? Gdzie on jest, żebym mógł mu z mordy zrobić solniczkę!

— Niech się pan upokoi, Grygorij Awerjanicz. Poco pan robi te awantury? Pańskie pieniądze są na przechowaniu u mojej Pieriechwatowa. Nic panu nie zginęło! — krzyczała Głafira Siemionowna.

— Pieriechwatow zabrał? — zniżył głos Grablin. — A to drań! Dłaczego nie zostawił mi karteczki w kieszeni z zawiadomieniem, że zabrał pieniądze.

— Powiedzieliśmy kelnerowi tutejszemu, żeby pana zawiadomił o tem. Powiedzieliśmy mu, żeby natychmiast, jak

Rzadka okazja taniego kupna!

Wielka ilość butów i trzewików męskich 16⁵⁰ 14⁵⁰ 12⁵⁰ 9⁵⁰
 Wielka ilość bucików dla chłopców, wielkość 36-39 10⁵⁰ 8⁵⁰ 7⁵⁰
 Wielka ilość bucików damskich; lakierów na pasku i do wiązania 12⁵⁰ 10⁵⁰ 8⁵⁰
 Sandały w ślicznych modnych kolorach 11⁵⁰ 11⁰⁰ 10⁵⁰ 9⁵⁰



Wyjątkowo korzystna okazja taniego kupna bucików dziecięcych. Mamy również na składzie większą ilość bucików płciennych i domów.

Oberschlesischer Schuhvertrieb

Bytom (Beuthen O.=S.) am Marktplatz.

PROSIMY ZWAŻAĆ NA NAZWĘ NASZEJ FIRMY.

Kierownika fabryki

Poszukujemy siłę fachową obeznaną z budową konstrukcji żelaznej na stanowisko samodzielnego kierownika przedsiębiorstwa zatrudniającego ca 40 ludzi. Pierwszeństwo mają kandydaci w wieku do 45 lat, mogący się wykazać świadectwami długoletniej praktyki oraz zdolni do opracowania kosztorysów, jak i reprezentacji na zewnątrz firmy. 1752

Oferty z odpisaniami świadectw oraz referencjami kierować pod S. Z. do Administracji „Polonii”.

W Krynicy „Małopolanka”
ordynuje

Dr. Bol. Senfkowski
b. długoletni asystent Dra Lahmanna w Dreźnie

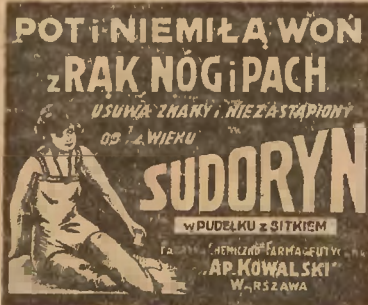
Niemirów - Zdrój

województwo Lwowskie

kąpiele siarczane, borowinowe.
hydroterapia, prądy elektroterapii.

WARSZAWIANKA

pierwszorzędny z komfortem urządzone pensjonat, 40 pokoi, słoneczne werandy, wykwintna kuchnia, otwarty od 10. V. do 30. IX. pod nowym Zarządem. — Stacja kolejowa Rawa Ruska, skąd autobusy. Szczegóły w Zarządzie pensjonatu.



Restauracja Obywatelska

(dawniej: Bismarkkeller)

Katowice, ul. Gliwicka nr 10

poleca Szan. publiczności
swoją kuchnię obywatelską / śniadania / obiady
kolacje po cenach przystępnych / Dobrze pieczone piwa, wódki itd.

Łaskawe poparcie uprasza

właściciel

A. Kempny.

Wpisy do Komunalnego Gimnazjum Koedukacyjnego w Rudzie na rok szkolny 28/29 do wszystkich klas od I—VIII przyjmuje Dyrekcja od 1. do 20. VI. br. codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt

od godz. 11—12.

Przy wpisie do klasy I. należy przedłożyć: 1) metrykę urodzenia, 2) ostatnie świadectwo szkolne, 3) świadectwo szczepienia ospy. Uczniów (ce) powinni zgłaszać rodzice lub opiekunowie. Termin egzaminów wstępnych będzie podany do wiadomości później — na tablicy ogłoszeń w Gimnazjum.

Pierwszorzędne, poważne przedsiębiorstwo handlowe poszukuje z powodu wyjazdu wspólnika zagranicę

20.000

do wypłacenia reszty, za miesięczną wypłatą odsetek i amortyzacji. Wpłata jest kilkakrotnie przez budynki itp. zabezpieczona. Ewentualnie może wstąpić jako wspólnik.

Oferty należy kierować do Administracji „POLONII” pod nr. 1757.

Związek Regulacji Rawy

Do L. dz. 351/28 rozpisuje

przetarg

Ofertowy na roboty około regulacji Rawy

na sekcji V. (Bogucice-Katowice)

Szczegóły patrz tablica przetargowa

Magistrat Katowice

Związek Regulacji Rawy

Przewodniczący m. p.

SWOSZOWICE

obok Krakowa.

Najsilniejsze źródło siarczane, radio-aktywne, bardzo skuteczne dla chorych na reumatyzm, artretyzm, ischias, następstwa po uszkodzeniach kości i mięśni i t. p.

Zakład kąpielowy, urządzone wedle nowoczesnych wymagań higienicznych.

otwarty od 1-go czerwca

Wille zakładowe i prywatne.

Obok zakładu wielki park; względnie las sosnowy. Lekarzy i restauracja w miejscu. — Połączenie z Krakowem autobusami i pociągami kolejowymi kilka razy dziennie. — Stacja kolei w miejscu. Bliższych informacji udziela Zarząd Zdrojowy.

Baczność Głuchawi

Tylko dwa dni — proszę korzystać.

Wrocławską kapsułkę słuchową jest wynalazkiem inżyniera Słuchorzyńskiego który od dzieciństwa cierpiał na przytępienie słuchu. Kapsułkę słuchową nosi się wygodnie w uchu przy wszelkiego rodzaju zajęciach. U Pań niewidzialna. Polecana jest przez lekarzy, gdzie zawiódła pomoc specjalistów. Kapsułka słuchowa sporządzona być musi specjalnie dla każdego ucha, dlatego upraszam Szan. Interesentów o zgłoszenie osobiste. Zamówienia przyjmuję i udzielam informacji (bezpłatnie) 1758

w Katowicach. Hotel Centralny przy dworcu pokój nr. 40 II. p.

W piątek i sobotę dnia 1-go i 2-go czerwca b. r.

Zasada Towarzystwa dla wyr. Kapsulek słuchowych.

Na raty
miesięcznie
18 zł
pierwsza wpłata 36,00 zł.



Kromczyński
Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.

Krzesła fryzjerskie

jak również urządzenia fryzjerskie dostarczają w najnowszym i w najodpowiedniejszym wykonaniu BR. KLEIN, mistrze stolarskie Król. Huta, ul. Piastowska 11.

Ślaskie Trenchcoaty

wielka moda światowa

modne kapelusze

i czapki

Wszelkie artykuły

męskie

pełne elegancji, szyku po cenach przystępnych.

Friemel, Katowice

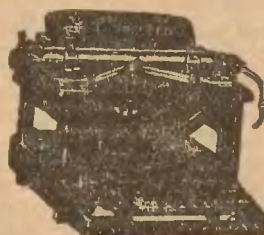
ul. Dyrekcyjna 10.

Ofiarujemy

kilka wagonów Ziemniaków jadalnych ręcznie przebranych od 1 3/4 i 2 II sortowane „Helvetia”, Spółka z ogr. odp. Poznań, ul. Skarbowa 16, Tel. 1497, 5612.

Maszyny do pisania

L. C. Smith & Bros



Typewriter
Syracuse, N. Y.

Jeneralne Przedstawicielstwo

Bracia Hofm i S-ka, Bielsko. Tel. 1189.

— 236 —

się pan obudzi, powiedział panu, że wszystkie rzeczy i pieniądze zabrał pański przyjaciel. Kelner zapewnia, że mówił panu kilkakrotnie o tem.

— Może i mówił, ale w jaki sposób miałem go zrozumieć, kiedy ja ani słowa nie umiem po tutejszemu! Pokazywał mi coś na swoją kieszeń, klepał się po brzuchu, ale nie mogłem zrozumieć, o co mu chodzi...

— Ach ty awanturniku, awanturniku! — kiwał głową Konurin.

— Awanturnik... Sam pan jesteś awanturnikiem! Zostawić człowieka samego w takim gnieździe złodziejskiem?!

— Dlaczego pan nazywa tę restaurację „gniazdem złodziejskiem”? Przecież nie mogliśmy pana brać ze sobą na Wezuwju, kiedy pan był podobny do sandacza w galarecie? — próbowała wytłumaczyć Grablinowi Głafira Siemionowna.

— Proszę mi dać spokój... Nawet paniom nie pozwolę się obrażać! Dlaczego pani nazywa mnie sandaczem?

— Naturalnie, żona ma rację, zupełnie był pan podobny do sandacza z sosem prowansalskim. Nieprzytomny do nieprzytomności! — poparł żonę Mikołaj Iwanowicz.

— Milcz pan!

— Tylko bez krzyków! Sam milcz! Co za awanturnik!

— Gdzie Rafael?

Wytłumaczono mu.

— Niech tylko wróci, diable nasienie! Rozprawię się z nim! — mruknął i zaczął nakładać obuwie. — Przez całą godzinę szukam po kieszeniach, buty zdjąłem, a pieniędzy jak niema tak niema.

— Ach ty awanturniku, awanturniku! Patrzcie państwo, co on tu wyprawiał! — rzekł Konurin, rozglądając się po pokoju. — Szklanki i butelki potłukł, krzesło połamał, szyby wywalił...

— Pluję na to... Zapłacę za wszystko... Nie takie katastrofy morskie urządzałem i płaciłem zawsze za wszystko.

— Mogłbyś chociaż na nas poczekać, żeby się dowiedzieć, co się stało z pieniędzmi, łobuzie jeden!

— Jakiem prawem nazywasz mnie „łobuzem”? Sam jesteś ordynarny łobuz, kupczyk...

Wymyślanie trwałoby czas dłuższy, lecz Konurin zażądał butelkę Asti i dając Grablinowi szklankę, rzekł:

— Masz tutaj, wybij klin klinem... Może ci to co pomoże...

Grablin uśmiechnął się i przestał się awanturować. W oczekiwaniu na resztę towarzystwa omnibusowego mężczyźni zaczęli pić wino, lecz Głafira Siemionowna nie siedziała w ich towarzystwie. Poszła do drugiego pokoju i przeglądała książkę z nazwiskami podróżnych, którzy byli na Wezuwju i pozostawili swe autografy w albumie restauracyjnem.